

# SEDNO

Myślenice luty 2019 numer 2 (135) ISSN 1899 - 1831 [www.esedno.pl](http://www.esedno.pl)

## KLASA MUNDUROWA WIZYTÓWKĄ SZKOŁY

rozmowa z podpułkownikiem Wojska  
Polskiego w stanie spoczynku

## JERZYM KRYGIEREM

str. 1,2,3

## WWW.ESEDNO.PL czyli NA NOWO W INTERNECIE

nowa strona www „Sedna”

str. 3

## BICIE REKORDÓW TO ICH SPECJALNOŚĆ

po raz dwudziesty zagrał w  
Myślenicach sztab WOŚP

str. 7

## JAKOŚĆ USŁUG NA PIERWSZYM MIEJSCU

rozmowa z nowym prezesem  
Spółki Sport Myślenice

## MICHAŁEM FUNKIEM

str. 10,11

## GATUNEK NA WYMARCIU

Powiatowy Przegląd Grup  
Kolędniczych w Dobczycach

str. 12,13

## TU PIŁKA NIE JEST NAJWAŻNIEJSZA

XVI Charytatywny Turniej  
Halowej Piłki Nożnej  
im. Janusza Świątłonia

str. 20



foto: maciej holuj

**S**EDNO: WYMYŚLONA I STWORZONA PRZEZ PANIA KLASĄ MUNDUROWA I LO ZESPOŁU SZKOŁ IM. KSIĘDZA JÓZEFA TISCHNERA W DOBCZYCACH OBCHODZI W TYM ROKU JUBILEUSZ DZIESIĘCIOLECIA ISTNIENIA. JAK BĘDZIECIE ŚWIĘTOWAĆ?

*JERZY KRYGIER:* Jeszcze w tym miesiącu odbędziemy spotkanie, w czasie którego ustalimy program uroczystości. Z okazji jubileuszu przygotowujemy specjalny folder. Myślę, że obchody odbędą się w okolicach maja. Chcemy zaprosić na nie wielu znamienitych gości i absolwentów, którzy klasę mundurową ukończyli.

Czy z perspektywy dziesięciu lat uważa Pan, że pomysł z powołaniem klasy mundurowej był przysłowiowym strzałem w dziesiątkę? Tak. To był trafiony projekt edukacyjny. Ile oddziałów opuściło do tej pory szkołę?

Razem z tym obecnym dziewięć.

Czyli ...?

260 uczniów.

Więcej dziewcząt czy chłopców?

Pół na pół z niewielkim wskazaniem na chłopaków.

Kto jest lepszym materiałem na „mundurowego” dziewczyna czy chłopak?

Zdecydowanie dziewczyna.

Dlaczego?

Dziewczyny są bardziej zdyscyplinowane.

Ale prawdziwym prymusem klasy był jednak chłopak?

Tak, to racja. Nazywał się Bartłomiej Lutomiński i przez trzy lata nie schodził ze średnią ocen 5,37. Chłopak nie dostał się do policji. Był ministrantem, a ja chciałem, aby pełnił w szkole rolę sztandarowego. Dostał do wyboru, albo sztandar, albo ołtarz. Wybrał to pierwsze. Ksiądz miał do mnie pretensje. Bartek kończy dzisiaj socjologię. Mieszka w Dobczycach. Pofatygowaliśmy się do Krakowa i zapytałam zastępczynię komendanta wojewódzkiego Policji dlaczego Bartek nie dostał się w ich szereg, skoro był prymusem. Odpowiedziała, że Policja nie będzie się z tego tłumaczyć.

cd. na str. 2,3

**DRODZY CZYTELNICY**

Wiosna coraz bliżej. Mała to pociecha dla miłośników białego szaleństwa, dla zmarzluchów natomiast nadzieja na cieplejsze czasy. Czy wiosna jest dobrym momentem na świętowanie jubileuszów? Zapewne tak dobrym, jak każdy inny. O wiosennym jubileuszu myśli podpułkownik WP w stanie spoczynku Jerzy Krygier, w tym miesiącu nasz „czołwkowy” rozmówca. Powołana przez niego klasa mundurowa w I LO w Zespole Szkół w Dobczycach im. Księdza Józefa Tischnera liczy sobie już dziesięć lat. „Mundurowcy” z dobzyckiej szkoły są dzisiaj wszędzie. W wojsku, w straży, studiują na uczelniach wojskowych, na AWF-ie i nawet ... dyrygują orkiestrami dętymi. O tym wszystkim przeczytacie Państwo na stronie 1 i obok.

Gmina Myślenice zadłużona jest po uszy. Dokładanie na blisko 150 milionów złotych. Taki „pasztecik” finansowy pozostawił po sobie odchodzący burmistrz. Obecny musi sobie z tym problemem dać radę. Zrobi to zapewne, ale pod warunkiem, że pomoże mu w tym Rada. Tymczasem w Radzie zasiada wielu radnych, którzy w zadłużaniu gminy mocno partycypowali. Jak pogodzić jedno z drugim? Budżet na 2019 rok został przegłosowany, ale zanim do tego doszło burmistrz musiał stoczyć batalię z radnymi, którzy złożyli do projektu budżetu swoje poprawki. Tekst „budżetowy” na stronie 4.

Ci co walczyć do upadłego podobno zawsze odnoszą zwycięstwo. Czy maksyma ta sprawdzi się w przypadku mieszkańca Myślenic, który podjął wyzwanie i walczy o swoje prawa z developerem? Pokaże. Czas. Pan Bartłomiej, mieszkaniec myślenickiej ulicy Średniawskiej uważa, że budynek developerski powstaje obok jego posesji niezgodnie z prawem. Ceka teraz na decyzję wojewody w tej sprawie. Tekst o walczącym Bartłomiej na stronie 6. Dobroczynność wciąż w nas kwitnie. Dowody? Bardzo proszę. Koncert charytatywny na rzecz chorej Ali z Lipnika, który odbył się w Wiśniowej (patrz strona 8) oraz turniej halowej piłki nożnej na rzecz chorych dzieci w Sułkowicach (patrz strona 20). To wspaniałe odruchy ludzkiej solidarności. Niech trwają wiecznie. Czytajcie nas teraz i za miesiąc. Zaglątajcie na nową stronę „Sedna” (www.esedno.pl). Do zobaczenia w marcu.

**Redakcja**

**P**owołanie klasy mundurowej przy I LO w Zespole Szkół im. Księdza Józefa Tischnera w Dobczycach okazało się przystawowym strzałem w dziesiątkę. Pomysłodawcą jej powstania był Jerzy Krygier, podpułkownik Wojska Polskiego w stanie spoczynku. Dzisiaj klasa mundurowa obchodzi jubileusz dziesięciolecia swojego istnienia. Do Dobzyc mają z tej okazji zjechać najwybitniejsi absolwenci klasy. W rozmowie z „Sednem” mówi m.in. o tym nasz rozmówca – Jerzy Krygier.

**W klasie mundurowej najważniejsze przedmioty to ...**

No właśnie. Nie wtajemniczeni myślą, że WOS i PO. Nic bardziej mylnego. Współczesny policjant, strażak czy żołnierz musi znać języki obce, bardzo ważna jest w dobie cyfryzacji i cybernetyki matematyka. Niedawno spotkał mnie na ulicy absolwent Wiktor Widzisz i dziękował za to, że go dobrze ukierunkowałem. Dzisiaj jest podchorążym na WAT. Klasa mundurowa realizuje rozszerzony program z języka angielskiego i WOS. Skoro o absolwentach mowa, proszę powiedzieć czy ma Pan wiedzę o tych, którzy opuścili szkołę, co robią, czym się zajmują?

Oczywiście. Nie o wszystkich, ale o niektórych tak. Na przykład o Marcie Włodarczyk. Będąc w szkole wspa-

JERZY KRYGIER:

# KLASA MUNDUROWA WIZYTÓWKĄ SZKOŁY

rozmawiał: maciej hołuj

niale grała na trąbce. Wykorzystaliśmy tę jej umiejętność. Grała na apelach i podczas obozów wszelkiego rodzaju sygnały. Dzisiaj dowiaduję się, że ukończyła studia dyrygenckie. Byłem na obronie dyplomu Marty. Dyrygowała reprezentacyjną orkiestrą Straży Granicznej w Nowym Sączu. Dostała ode mnie ... batutę i uścisk dłoni, którą wcześniej, na parkingu w Krakowie przywitałem się z Jerzym Maksymiukiem, wspaniałym dyrygentem. Spotkałem go przypadkowo, a on w uznaniu za to, że go rozpoznałem i pozdrowiłem serdecznie uściskał mi dłoń. Marta studiuje dzisiaj na AM na wydziale pedagogiki muzyki. Szkoła jej się przydała, zwłaszcza musztra, którą ćwiczyła razem z klasą.

**Dalsze przykłady?**

Kamil Jenek, w tej chwili w Kompanii Dalekiego Rozpoznania, specjalista od walki wręcz, Jakub Mróz instruktor spadochroniarstwa, Joasia Murzyn podchorąży Wyższej Szkoły Sił Powietrznych w Dęblinie. Wielu naszych absolwentów studiuje lub ukończyło AWF. Spotykam się z niektórymi z nich, rozmawiam, wspominam.

**Mija dziesięć lat od otwarcia klasy mundurowej. Czy wciąż cieszy się ona zainteresowaniem młodzieży?**

Tak. Rok rocznie klasa mundurowa ma pełny nabór jako pierwsza w szkole.

**Czy przez te dziesięć lat działalności coś się w funkcjonowaniu klasy mundurowej zmieniło?**

Oczywiście. Klasa mocno ewoluowała. Na przykład kiedyś jeździliśmy na obozy w lipcu, w samym środ-

## GABLANKOWSKI ZA SUDRA

**P**odczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Myślenic zaprzysiężony na radnego miejskiego został myśleniczanie Wojciech Gablankowski. Zastąpił on w szeregach Rady Mateusza Sudra, który powołany został na stanowisko wiceburmistrza Myślenic. Gablankowski urodził się 13 maja 1963 roku w Myślenicach. Jest absolwentem krakowskiej AWF (dyplom w 1986 roku). Od tego samego roku jest nieprzerwanie nauczycielem, najpierw w MOS, potem w ZST-E, a od 1995 roku w myślenickim „Tytusie”. W wyborach sasmorządowych uzyskał drugi wynik po wspomnianym Mateuszu Sudrze. (RED.)

foto: maciej hołuj

Myślenicki  
Miesięcznik  
Powiatowy**SEDNO** rok założ. 2007redaktor naczelny  
zespółmaciej hołuj  
antonina sebesta  
marek stoszek  
andrzej boryczko  
agnieszka zięba  
maria gaczyńskaadres redakcji  
kontakt  
strona internetowa  
druk32-400 Myślenice, ul. 3 Maja 1a  
sednomyslenice@interia.pl  
www.esedno.pl  
grafipack Myślenice  
www.grafipack.pl  
1500 egz.  
5 lutego 2019 roku  
za treść reklam i ogłoszeń  
Usługi Księgowe,  
Doradztwo Podatkowe  
**Marek Wcisło**  
32-400 Myślenice  
ul. Drogowców 6nakład  
oddano do druku  
redakcja nie bierze odpowiedzialności  
wydawca



ku wakacji. Obóz trwał dwadzieścia dni. Nikt nie narzekał. Dzisiaj ten sam obóz trwa tylko dziesięć dni.

**Co to za obozy? Czym podczas ich trwania zajmuje się młodzież?**

Są to obozy sprawnościowe. Ćwiczymy musztrę, uprawiamy wspinaczkę, biegamy, strzelamy.

**Z czego?**

Z wszystkich rodzajów broni palnej.

**Wyróżniają Was także mundury?**

Tak. Kiedyś nieco inne. Sam je projektowałem. Teraz trochę się zmieniły. Mundur to jeszcze jeden wyróżnik dla tych uczniów. Ale mundury to nie wszystko. Jest jeszcze coś takiego jak duma, duma, że jest się w tej klasie. Kiedyś jadąc na wycieczkę na rynku jakiegoś miasteczka wyszliśmy na przerwę, aby rozciągnąć kości. Zarządziłem musztrę. Ludzie stawali, patrzyli, a na koniec bili brawo. Pytali skąd jesteście. W jednym z hoteli we Włoszech wywołaliśmy furorę idąc na śniadanie zwartym szykiem. To się ludziom podoba.

**Czym dla Zespołu Szkół imieniem Księdza Józefa Tischnera w Dobczycach jest klasa mundurowa?**

**Jaką pełni w jej strukturach rolę?**

Myślę, że jest jej wizytówką. Poczest sztandarowy szkoły składa się z uczniów klasy mundurowej. Dzięki nam szkoła otrzymała imię Księdza Józefa Tischnera, to my byliśmy inicjatorami budowy pomnika legendarnego pilota Bursztyna. Kiedyś istniał także chór mundurowy. Uczymy młodzież nie tylko zawodu, ale

także patriotyzmu i kindersztuby.

**Z „gałganów” wychowujecie wartościowych ludzi?**

Kiedyś trafiło do nas trzech młodych chłopców ze szkoły na Zarabiu. Wszyscy z dwójami z zachowania. Pojechałem do szkoły, aby się dowiedzieć skąd te dwójki. Pani mówi, że kiedyś jadąc na wycieczkę rzucali z okna autokaru do znaków drogowych... parówkami. Pytam: i co trafiali? Tak - odpowiada wychowawczyni. Na to ja: skoro trafiali to nadają się do klasy mundurowej. Brzmi to nieomal jak anegdota, ale wyjaśnia istotę rzeczy. Nie zdarzyło się, aby ktoś na zajęcia przyszedł w dresie, dziewczęta zawsze wchodziły pierwsze do klasy, na obozie w jadalni wszyscy stoją, zanim do stołu nie usiądą starci, nikt nie szura krzesłem.



Jerzy Krygier ze swoimi wychowankami.

**JERZY KRYGIER** - podpułkownik w stanie spoczynku, mgr inż., ur. 13.02.1950 roku w Myślenicach. Ochronka, szkoła podstawowa i LO w Myślenicach. Matura 1969 r. 1973 r. - absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu - ppor.inż., 1987r. - absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego - mgr nauk politycznych, 2009 r. - absolwent studiów podyplomowych z pedagogiki na UP w Krakowie. 1969-1990 służba zawodowa w Wojsku Polskim - JW Wadowice Podhalański Batalion Piechoty Górskiej, dwa semestry WAP - Warszawa, Ośrodek szkolenia w Łodzi, KPOT w Krakowie, Studium Wojskowe WSP w Krakowie - wykładowca. Działacz społeczny i polityczny. Od szkolnych lat członek LOK, były Prezes Zarządu Powiatowego, aktualnie Honorowy Prezes i członek władz wojewódzkich. W czasie pracy w Wadowicach był Radnym Miasta i Gminy. Założyciel SdRP i SLD w Myślenicach - przewodniczący władz powiatowych. V-ce przewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD w Krakowie. Społeczny asystent Posta Andrzeja Urbańczyka. Kilka razy brał udział w wyborach wszystkich szczebli. Radny Powiatu Myślenickiego w kadencji 2002-2004. Działal w sporcie, kierownik sekcji piłki nożnej w KS. Dalin i były zawodnik piłki ręcznej. 2009 - 2017 nauczyciel w ZS im. Księdza Józefa Tischnera w Dobczycach. Współzałożyciel i organizator klasy mundurowej w I LO w Dobczycach. Aktualnie współpracuje społecznie z tą szkołą. Jako emeryt WP pracuje społecznie w środowisku emerytów Wojska Polskiego oraz w Myślenickim UTW. Aktualnie bezpartyjny obserwator życia społeczno-politycznego i lokalnych stosunków politycznych. Lubi teatr i film. Kocha muzykę. Całe życie jest kibicem KS Cracovia. W wolnych chwilach gra w kanastę bo jak mówi: to fajny relaks szczególnie w miłym towarzystwie.

[www.esedno.pl](http://www.esedno.pl) pod takim adresem internetowym możecie teraz Drodzy Czytelnicy „papierowego” „Sedna” znaleźć nas w Internecie. To zupełnie nowy rozdział w jedenastoletniej działalności naszej gazety. Strona internetowa, która funkcjonowała dotychczas to w głównej mierze zasługa zaprzyjaźnionego z gazetą podróżnika i fotografa Marka Kosiby, który użyczył nam swojej domeny. Nowa strona www jest naszym skromnym zdaniem daleko bardziej rozbudowana i przejrzystsza od dotychczasowej. To efekt zebranego na przestrzeni kilku ostatnich lat doświadczenia. Doceniamy tak zwanego ducha

## WWW.ESEDNO.PL czyli NA NOWO W INTERNECIE

czasu i zdajemy sobie sprawę z tego, że sam „papier” w dzisiejszych czasach nie wystarcza. W dobie wciąż dynamicznie rozwijających się mediów elektronicznych zmuszeni zostaliśmy do wykonania tego ruchu.

Internet rządzi się swoimi prawami. Są one diametralnie różne od tych, które dotyczą gazet, zwłaszcza miesięczników, a takim przecież jest „Sedno”.

**M**yszę, że klasa mundurowa jest wizytówką szkoły. Poczest sztandarowy szkoły składa się z uczniów klasy mundurowej. Dzięki nam szkoła otrzymała imię Księdza Józefa Tischnera, to my byliśmy inicjatorami budowy pomnika legendarnego pilota Bursztyna. Kiedyś istniał także chór mundurowy. Uczymy młodzież nie tylko zawodu, ale także patriotyzmu i kindersztuby - JERZY KRYGIER

**To dobry kierunek wychowania, nie za bardzo rygorystyczny?**

Jestem optymistą. Ksiądz Józef Tischner powiedział kiedyś: wychowują tylko ci, którzy mają nadzieję. Wprawdzie nie jestem już ze szkołą, ale wciąż żywo interesuję się losami klasy mundurowej, jakby nie patrzeć na rzecz całą, to moje dziecko.

**Czy to prawda, że każdy absolwent klasy mundurowej I Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół imieniem Księdza Józefa Tischnera promowany jest ... szablą?**

To jedna z tradycji, którą wprowadziliśmy w szkole. To bardzo uroczyste i nobilitujące.

**Zatem zapytam raz jeszcze: kiedy obchody jubileuszowe?**

Wkrótce. O terminie poinformujemy.

Szybka informacja, szybka grafika, możliwość skomentowania tego, co pojawia się na stronie. Wszystko to nadaje wersji papierowej „Sedna” zupełnie innego wymiaru. Wymiaru nośnika komentarzy, ciekawych wywiadów, refleksji i felietonów. Informację bieżącą obrazującą dynamikę życia codziennego zostawiamy właśnie nowo powołanej do życia stronie www. „Papier” pozostaje wierny swoim jedenastoletnim przyzwyczajeniom, które zapewne docenią ci Czytelnicy, którzy w tym czasie zdążyli się do naszej gazety przyzwyczaić w takiej właśnie, a nie innej formie.

(RED.)

# MOŻNA, CO NIE BYŁO MOŻNA

**T**E KWOTY PORAZAJĄ. SWOIMI ROZMIARAMI I KONSEKWENCJAMI. **148 MILIONÓW 372 TYSIĄCE 469 ZŁOTYCH I 54 GROSZE.** TYLE WYNOSI OBECNE ZADŁUŻENIE GMINY MYŚLENICE. TO 77 PROCENT JEJ DOCHODÓW. NA DŁUG SKŁADAJĄ SIĘ: **92 MILIONY 742 TYSIĄCE 277 ZŁOTYCH I 30 GROSZY** ZACIĄGNIĘTYCH KREDYTÓW ORAZ **55 MILIONÓW 630 TYSIĘCY 192 ZŁOTE I 24 GROSZE** ZACIĄGNIĘTYCH POŻYCZEK. PAL LICHO TE GROSZE, ALE MILIONY ... ROBIĄ WRAŻENIE. W takim stanie finansowym pozostawił gminę poprzedni burmistrz Maciej Ostrowski przekazując ją obecnemu władarzowi Jarosławowi Szlachetce. Nie wiadomo: śmiać się czy płakać? Sprawa jest raczej poważna. A nawet bardzo. Sytuacja wiąże bowiem skutecznie ręce nowemu burmistrzowi w kwestii inwestycji rozwijających gminę. Rozrzutność poprzednika odbija się dzisiaj czkawką i nie będzie to, jak przypuszczać należy, czkawka krótkotrwała. Jarosław Szlachetka twierdzi, że zajdzie konieczność mocnego zaciskania pasa w tym, a kto wie czy nie także w przyszłym, 2020 roku. Przykłady finansowej beztroski poprzedniej władzy można mnożyć. Największym jest budowa Muzeum Niepodległości. Pomijając już zasadność istnienia placówki o tym charakterze w Myślenicach (tu kłania się pytanie zadane podczas ostatniej sesji przez jedną z radnych: *ile osób odwiedziło Muzeum Niepodległości od momentu jego otwarcia?*) warto zastanowić się nad tym dlaczego zamiast kosztować 5 milionów 700 tysięcy złotych (jak wstępnie deklarował były burmistrz) muzeum kosztuje już prawie 11 milionów złotych? (i końca wydatków nie widać). Fanaberii finansowych jest na terenie miasta znacznie więcej gdy tymczasem brakuje w budżecie pieniędzy na podstawowe inwestycje, które wykonane być muszą, bowiem decydują o bezpieczeństwie najmłodszych mieszkańców miasta

i gminy Myślenice, a które wykonane winny być kilka lat temu, bo tak zdecydowały służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, m.in.: Powiatowy Nadzór Budowlany, Straż Pożarna oraz Sanepid. O to dlaczego nie zostały wykonane, choć wspomniane służby monitorują o nie od lat (2010, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018), zapytać należy poprzednią władzę.

Podczas sesji budżetowej Jarosław Szlachetka poprosił tych radnych opozycyjnych, którzy do projektu budżetu złożyli swoje wnioski (Eleonora Lejda – Kuklewicz, Grażyna Ambroży, Jerzy Cachel, Tomasz Wójtowicz, Wojciech Malinowski i Jan Podmokły) o to, aby wycofali je w obliczu pilnych potrzeb remontowych w obszarze edukacyjnym. - *Musimy wykonać najpierw te zadania, które wymagają naszej natychmiastowej reakcji, nie możemy czekać dłużej, bo stosowne służby nie będą już dla nas taskawe* – mówił Jarosław Szlachetka. - *Proszę o wycofanie swoich wniosków. Pochylimy się nad nimi jak tylko będą na to środki finansowe.*

Swoje wnioski wycofali: Jan Podmokły, Grażyna Ambroży i Wojciech Malinowski motywując te decyzje zrozumieniem apelu burmistrza. Tomasz Wójtowicz musiał wniosek wycofać, bowiem nie był on zgodny z warunkami formalnymi (nie posiadał wymaganej dokumentacji). Dodatkowego smaczku sprawie dodał fakt, że uchwałę o konieczności posiadania takiej dokumentacji podjęła Rada Miejska, której przewodniczącym był ... Tomasz Wójtowicz. Eleonora Lejda – Kuklewicz i Jerzy Cachel swoich wniosków nie wycofali. No cóż, godne pochwały jest dbać i walczyć o swoje, ale w obliczu wspólnego, koniecznego interesu godne pochwały jest także wykazać zrozumienie i ustąpić.

Ostatecznie projekt budżetu gminy Myślenice na rok 2019 został przyjęty dziewiętnastoma głosami „za” i dwoma „wstrzymującymi się”.

\*

foto: maciej holuj



**P**roblem niezwykle niebezpiecznego skrzyżowania „zakopianki” z drogą powiatową prowadzącą do Krzyszkowic (przy gospodarce „Wilczy głód”) wciąż pozostaje nierozwiązany. Sprawa nie leży jednak odłogiem, choć dość długo (kilka lat) leżała. Podczas niedawnej kampanii wyborczej z ust wówczas jeszcze kandydatów na burmistrza Myślenic padały deklaracje działań w tej sprawie. Teraz przyszedł czas wywiązania się z obietnic. Próbę taką podjął obecny burmistrz.

Sprawa uczynienia skrzyżowania przy „Wilczym głodzie” bezpiecznym pojawiła się także na „tapecie” jednej z sesji Rady Powiatu Myślenickiego przy okazji głosowania nad budżetem. Wszak droga prowadząca z Krzyszkowic do „zakopianki” pozostaje pod zarządem Powiatu. Radni klubu PiS, w tym radny Robert Pitala, notabene mieszkaniec

foto: maciej holuj



człowiek miesiąca

## STANISŁAW SKAŁKA

EMERYTOWANY NAUCZYCIEL  
ZST-E MYŚLENICE

**R**egularnie od ośmiu lat Motosport Myślenice gra w myślenickim sztabie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i od ośmiu lat dyrygentem tej sekcji jest Stanisław Skałka, emerytowany nauczyciel myślenickiego ZST-E, były prezes klubu Motosport Myślenice. Za konsekwencję w działaniu na rzecz niesienia pomocy innym i wkład w dzieło Jurka Owsiaaka przyznajemy Stanisławowi Skałce tytuł Człowieka Miesiąca lutego.

(RED.)

foto: maciej holuj





Krzyszkwic, zaproponowali, aby na tę inwestycję zabezpieczyć w budżecie Powiatu kwotę pół miliona złotych w roku 2019 i drugie pół w roku 2020. Starosta myślenicki Józef Tomal zaoponował twierdząc, że inwestycję powinna sfinansować GDDKiA bowiem jeśli rozpocznie ją Powiat może okazać się, iż będzie musiał, zgodnie z przepisem, który mówi, że kończy inwestycję ten, kto ją zainaugurował dokończyć, a to przerosłoby jego możliwości finansowe. Zdaniem radnego Roberta Pitali ten sam starosta głosił podczas kampanii wyborczej, iż podpisał z byłym burmistrzem Myślenic porozumienie na mocy którego miał zostać zbudowany w Krzyszkowicach tunel pod „zakopianką”. W toku dyskusji głos zabrał Maciej Ostrowski. Były burmistrz Myślenic, który również sprzeciwił się przyjęciu wniosku o dofinansowaniu inwestycji twierdząc, że rozmawiać na jej temat owszem trzeba, ale należy działać kompleksowo bowiem na swoją kolej czekają Bęczarka, Głogoczków i Jawornik. Na to radny Robert Pitala ad vocem odpowiedział Maciejowi Ostrowskiemu, iż ten przez 15 lat sprawowania urzędu burmistrza Myślenic w kierunku przebudowy skrzyżowania w Krzyszkowicach nie zrobił nic, natomiast Władysław Kurowski wyraził nadzieję, że zmiana burmistrza spowoduje zmianę podejścia do sprawy przez GDDKiA.

Ostatecznie złożony przez radnych PiS wniosek o poprawkę w budżecie Powiatu zabezpieczającą środki na budowę tunelu pod „zakopianką” przypadł bowiem przeciwni byli mu radni z komitetów popierających starostę - „Forum Ziemi Myślenickiej” oraz „Wspólnie dla Powiatu”. I chociaż Józef Tomal zadeklarował, że jest żywo zainteresowany przebudową rzeczonoego skrzyżowania, to jakoś trudno uwierzyć, że była to na ową chwilę intencja do końca szczerą. Starosta dodał, iż nie słyszał o tym, aby burmistrz Myślenic deklarował jakieś środki finansowe i według niego, starosty, należy doprowadzić do spotkania stron i wypracować jakiś model działania.

Słowa Józefa Tomala stały się prorocze. Oto bowiem w magistracie myślenickim doszło do ważnego dla dalszych losów krzyszkowickiego skrzyżowania spotkania. W gabinecie burmistrza Jarosława Szlachetki spotkali się: gospodarz tego miejsca z dyrektorem krakowskiego oddziału GDDKiA Tomaszem Pałasińskim. Obecni byli także wspomniany starosta myślenicki Józef Tomal, dyrektor ZDP Jerzy Grabowski, zastępca burmistrza Myślenic Mateusz Suder, radny powiatowy Robert Pitala oraz radny Rady Miejskiej Andrzej Grzybek. Tematem spotkania była właśnie kwestia skrzyżowania w Krzyszkowicach. Przyjęto, że najbardziej optymalnym rozwiązaniem będzie budowa bezkolizyjnego przejazdu podziemnego pod „zakopianką”. GDDKiA opracowała już dokumentację tego rozwiązania zawierającą szacunkowe koszty jego realizacji. - *Gmina Myślenice przy współpracy z GDDKiA planuje postarać się o wpisanie tej inwestycji do rządowego programu Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych. Dzięki temu początek realizacji inwestycji byłby możliwy już w 2020 roku. Rozpoczęliśmy rozmowy ze Starostwem Powiatowym, gdyż partycypacja w kosztach ze strony Powiatu Myślenickiego podniesie ocenę merytoryczną naszego wniosku i zwiększy szanse na uzyskanie dofinansowania ze środków rządowych* – powiedział burmistrz Myślenic Jarosław Szlachetka.

Mieszkańcy Krzyszkowic i wszyscy korzystający z niebezpiecznego skrzyżowania czekają niecierpliwie.

Skoro o Programie Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych mowa, to jedno z nich, skrzyżowanie ulicy Sobieskiego z „zakopianką” zostanie w najbliższych trzech latach przebudowane na skrzyżowanie bezkolizyjne. Zapewnił o tym podczas „polowej” konferencji prasowej będący przejazdem przez Myślenice minister infrastruktury Andrzej Adamczyk (na naszym zdjęciu). Dwanaście miesięcy trwać będzie procedura związana z uzyskaniem pozwolenia i stworzeniem wymaganej dokumentacji, dwa lata sama budowa. Koszt przedsięwzięcia szacowany jest na około czterdzieści milionów złotych.

(RED.)

## NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „CERTUS”

Myślenice ul. Drogowców 5  
(budynek Centrum Medycznego Tele-Fonika)  
Tel. (12) 272-56-70, 272-56-71, kom. 601-661-449  
zaprasza do gabinetów:

**alergologia:** dr.med. G.Osmenda  
**choroby wewnętrzne:** lek.med. A. Cyganek, lek.med. A. Homenda, lek.med. M. Przała  
**chirurgia ogólna:** dr.med W. Dutkiewicz, lek.med J. Pucz, lek.med R. Gdula, lek.med K. Panuś, lek.med. Z.Kus  
**chirurgia naczyniowa:** lek.med J. Radwan, dr.med J.Krzywoń, dr.med J.Zasada  
**dermatologia:** lek.med M. Lijowska-Bochnia  
**diabetologia:** lek.med. W.Głodzik  
**endokrynologia:** dr.med T. Koblik, lek.med. K.Tyrawa  
**gastroenterologia:** dr. med. P. Szulewski  
**ginekologia:** lek.med. M.Kołodziejczyk -Pietruszka  
**kardiologia:** doc. dr. hab. J. Dropiński, lek.med. R.Machnik  
**kardiochirurgia (gab. konsultacyjny):** dr.med. J.Stoliński  
**laryngologia:** prof.dr.hab.med. J.Pilch, dr.med A. Ścisławski, lek.med.K.Wróblewska, lek.med. J.Wąsowicz  
**medycyna pracy:** lek.med. T. Mrowca-Kliś, lek. med. A. Delikat, lek.med. M.Fordoński  
**nefrologia:** lek. med. A. Wojton  
**neurologia:** lek.med. A. Magnusa, lek.med. J. Sękowska, lek. med. K.Soboń  
**okulistyka:** lek.med. W. Moczulski, lek.med. A.Papiernik, lek.med. J.Głowacka  
**ortopedia:** lek. M. Święch, dr.med. P. Ślęczka, lek.med. W. Satora, lek.med. W. Ambroży, lek.med. K.Karkosz, lek.med. P.Dąbek  
**reumatologia:** lek.med. A. Murzyn, lek.med. E.Zimmer - Satora  
**urologia:** dr.med P. Jakubik, lek.med. M. Rzepecki  
usg –jamy brzusznej, tarczycy, piersi, moszny, narządu ruchu  
usg naczyniowe: ocena naczyń żylnych i tętniczych  
usg dziecięce: jamy brzusznej, stawów biodrowych  
pracownie: analityczna, audiometrii, ekg, spirometrii, rtg (mammografia, urografia, cystografia)  
**Rehabilitacja:** elektroterapia, fototerapia, kinezyterapia, hydroterapia, krioterapia, drenaż limfatyczny, masaż, terapia energetyczna, ESWT, Hi-Top  
Zapraszamy do naszej pracowni rehabilitacji na indywidualne cykle rehabilitacji przedoperacyjnej

Zapraszamy do udziału w bezpłatnych badaniach kolonoskopowych:  
Realizowanych w ramach Programu Profilaktyki Raka Jelita Grubego prowadzonego przez Ministerstwo Zdrowia dla pacjentów w wieku 50-65 lat  
Warunkiem uczestnictwa w programie jest wypełnienie ankiety kwalifikacyjnej  
Zapraszamy do korzystania z bezpłatnych badań mammograficznych:  
W ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi prowadzonego przez NFZ przeznaczonego dla pacjentek w wieku 50-69 lat

Uprzejmie informujemy, że w pomieszczeniach naszej przychodni uruchomiła działalność PRACOWNIA BADAŃ PSYCHOLOGICZNYCH „Profesja”  
Zapraszamy do nowo uruchomionego Gabinetu Alergologicznego

## NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „CERTUS”

z siedzibą w Myślenicach ul. Drogowców 5  
(budynek Centrum Medycznego Tele-Fonika)  
Uprzejmie informuje o uruchomieniu od dnia 1 czerwca 2017 r. Gabinetu Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ)  
Świadczenia z zakresu Podstawowej Opieki Zdrowotnej udzielane będą w gabinetach zlokalizowanych w Myślenicach przy ul. Władysława Jagiełły 1. (dawniej budynek WR Medica – naprzeciw apteki Pani mgr. E. Pucz)  
Zapraszamy pacjentów do korzystania z naszych usług . Uprzejmie informujemy o konieczności dokonania ponownych zapisów do lekarzy POZ przyjmujących w naszej przychodni poprzez złożenie nowych deklaracji wyboru.  
Zapisy pacjentów przyjmowane będą od dnia 1 czerwca 2017r. w godzinach pracy przychodni , od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00  
Dodatkowe informacje uzyskać można pod numerem telefonu : (12) 312-71-20, (12) 312-71-21

## SOLIDARNE MYŚLENICE

Jeszcze raz myśleniczanie udowodnili, że w obliczu tragedii można na nich liczyć. Po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza na płycie myślenickiego rynku odbyły się dwie manifestacje. Pierwsza solidaryzująca się z ogólnopolskim protestem przeciwko nienawiści i zalewającego Internet hejtowi, druga w dniu pogrzebu prezydenta Adamowicza. Zapłonęły znicze, wysłuchano utworu The Sound of Silence z repertuaru duetu Simon and Garfunkel. Na rynku obecni byli mieszkańcy miasta oraz przedstawiciele lokalnego samorządu.

(RED.)



**B**UDOWNICTWO DEVELOPERSKIE W MYŚLENICACH KWITNIE JAK NIGDY DOTĄD. BUDYNKI MIESZKALNE POWSTAJĄ NICZYM GRZYBY PO DESZCZU. MEDAL MA JEDNAK DWIE STRONY. DOBRĄ, BOWIEM PRZYROST NOWYCH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH MOŻE CIESZYĆ, ZŁĄ, BOWIEM NIE ZAWSZE DEVELOPERZY BUDUJĄ ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYM PRAWEM I NORMAMI DOBROŚĄSIEDZKIEGO WSPÓŁŻYCIA.

Grupa mieszkańców myślenickiej ulicy Średniawskiego, szczególnie jeden z nich, pan Bartłomiej (nazwisko znane redakcji) od kilku miesięcy broni swoich praw. Chcą powstrzymać budowę powstającego przy ich ulicy budynku developerskiego. Pan Bartek twierdzi, że budynek powstaje w tym miejscu bezprawnie, niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. - 8 października ubiegłego roku ówczesna Rada Miejska Myślenic uchwaliła plan zagospodarowania przestrzennego dla tego obszaru, to jest Myślenic Śródmieście – Bukówka. Dopuszcza on w tym miejscu budownictwo jednorodzinne, zaś powstający w chwili obecnej budynek nie spełnia tego wymogu jest bowiem budynkiem mieszkalno - usługowym z 26 mieszkańami – mówi pan Bartek.

Pierwsze pozwolenie na budowę w tym miejscu wydał Wydział Architektury Starostwa Myślenickiego w dniu 15 czerwca 2018 roku. 2 lipca jedna ze stron postępowania złożyła odwołanie do Wojewody Małopolskiego, który decyzją z 1 października uchylił zaskarżoną decyzję w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi pierwszej instancji czyli Starostwu Powiatowemu w Myślenicach.

- 2 października pełnomocnik inwestora wycofał wniosek o pozwolenie na budowę zaś dwa dni później czyli decyzją z dnia 04/10/2018 Wydział Architektury Starostwa umorzył w całości postępowanie – mówi pan Bartek. Nie czekając na uprawomocnienie się decyzji, od której jedna ze stron złożyła odwołanie na podstawie wniosku z dnia 04/10/2018 Wydział Architektury Starostwa Powiatowego wszczął nowe postępowanie o pozwolenie na budowę. Tak szybkie rozpoczęcie nowego postępowania potrzebne było do tego, aby inwestor zdążył złożyć po raz drugi wniosek o pozwolenie na budowę na podstawie decyzji WZ, zanim 8 października Rada Miejska uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego zabraniającego w rejonie Myślenice Śródmieście – Bukówka stawiania budynków innych, niż budownictwo jednorodzinne. Dodatkowo we wniosku tym projektant wykazał, że nowa inwestycja nie oddziałuje na nieruchomości sąsiednie co skutkowało wyłączeniem właścicieli sąsiednich działek jako stron w niniejszym postępowaniu – mówi dalej mieszkaniec posesji przy Średniawskiego.

Starostwo Powiatowe w Myślenicach uważa, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Taki wniosek można wysnuć w oparciu o treść pisma przesłanego na ręce kancelarii prawnej reprezentującej interes pana Bartłomieja, a podpisanego przez Eugeniusza Rysia, kierownika Wydziału Architektury Budownictwa Remontów i Zamówień Publicznych Starostwa Myślenickiego.

Podpisany wyjaśnia, iż wniosek z 4 października złożony przez inwestora spełniał wymagania stawiane przez prawo budowlane, że poprzednie postępowanie zakończone zostało 4 października zaś inwestor miał prawo nie czekając na ewentualne odwołania złożyć nowy wniosek (w tym sa-



foto: maciej hokuj

Pan Bartłomiej walczy o to, aby powstający budynek developerski nie przesłonił mu świata.

## BARTŁOMIEJ WALCZĄCY

mym dniu – przyp. autora), tym bardziej, że załączono do niego zmieniony projekt budowlany i że wreszcie uchwała Rady Miejskiej z 8 października zatwierdzająca miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie był jeszcze wówczas obowiązującym aktem prawnym.

Inwestor miał prawo złożyć wniosek, natomiast organ administracji publicznej powinien poczekać do wszczęcia nowego postępowania do czasu zakończenia poprzedniego, czyli po uprawomocnieniu się decyzji o umorzeniu postępowania – wynika z pisma złożonego przez pełnomocnika jednego ze stron w dniu 16/10/2018. Na dzień dzisiejszy decyzja nie jest jeszcze prawomocna ponieważ na odwołanie jednej ze stron Urząd Wojewódzki jeszcze nie odpowiedział.

Dla pana Bartka pośpiech z jakim działał urząd nie był przypadkowy. - Chodziło o to, aby ubiec uchwałę dotyczącą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To duży budynek. Z uzyskanych informacji wynika, iż powierzchnia naziemna zabudowy to ponad 5 arów, wysokość budynku do 12 m, liczba lokali mieszkalnych to 26. Budynek zakłóci ogólną architekturę ulicy Średniawskiego, gdzie plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje zabudowę jednorodzinną. Uważamy, my mieszkańcy okolicznych posesji, że po zasiedleniu nowo powstałego obiektu zwiększy się ruch samochodowy co wpłynie na bezpieczeństwo naszych dzieci i na ich zdrowie (spaliny, hałas, parkowanie przy krawężniku lub co gorsza na chodniku gdyż garaże podziemne nie pomieszczą wszystkich samochodów). Równocześnie spadnie wartość działek znajdujących się w najbliższym otoczeniu apartamentowca. Zastanawiamy się również czy tak duży budynek w zabudowie jednorodzinnej nie będzie miał wpływu na otoczenie w tym najbardziej na sąsiadujące działki,

których właściciele nie zostali uznani jako strony w prowadzonym postępowaniu.

Decyzją z dnia 25 października 2018 roku Wydział Architektury Starostwa Myślenice zatwierdził przedłożony projekt budowlany i udzielił pozwolenia na budowę wyżej wskazanej inwestycji. Z racji braku stron w postępowaniu decyzja się uprawomocniła i inwestor rozpoczął prace budowlane. Właściciel jednej z sąsiadujących działek uważa, że decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ zostały pominięte strony w postępowaniu, złożył więc odwołanie do wojewody i oczekuje na jego rozpatrzenie.

Nadmienić również należy, że w dniu 25 października 2018 roku na stronie Dziennika Urzędowego Województwa Małopolskiego została ogłoszona Uchwała Nr 499/LIII/2018 Rady Miejskiej w Myślenicach z dnia 8 października 2018 roku w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w mieście Myślenice występującego pod nazwą „Śródmieście – Bukówka”, który dopuszcza w tym obszarze tylko budownictwo jednorodzinne. Czyżby kolejna przypadkowa zbieżność dat?

Pomimo, że w trakcie prowadzonego postępowania wpłynęło pismo z zastrzeżeniami do złożonego wniosku, decyzja o umorzeniu poprzedniego postępowania nie jest prawomocna, oraz poprzednia decyzja została uchylona w całości przez organ II instancji od czasu rozpoczęcia postępowania (04/10/2018) do dnia wydania decyzji (25/10/2018) minęło tylko 21 dni.

W chwili obecnej sytuacja jest taka, że budowa postępuje, gdy tymczasem kolejne odwołanie grupy mieszkańców ul Średniawskiego znajduje się u Wojewody Małopolskiego i oczekuje na rozstrzygnięcie.

(MH)



**W**TEJ ORKIESTRZE MUZYKÓW NIE ZABRAKNIĘ NIGDY. DLACZEGO? BO GRAJĄ W NIEJ WSZYSCY. MŁODZI, STARSI, A NAWET DZIECI (PATRZ NASZE ZDJĘCIE). GRAJĄ: SPORTOWCY, MUZYCY, UCZNIOWIE, POSIA-

## BICIE REKORDÓW TO ICH SPECJALNOŚĆ

DACZE ZABYTKOWYCH POJAZDÓW, HARCERZE. NIKT NIE BIERZE ZA GRĘ PIENIĘDZY, A NAWET WRĘCZ ODWROTNIE. DZIWNĄ TO ORKIESTRA? NIC PODOBNEGO. TO WOŚP! Myślenicka sztab orkiestry obchodził w tym roku jubileusz. Po raz dwudziesty organizowany był przez rodzinę Papierzy. Małżeństwo Annę Nodzyńską Papierz, Zbigniewa Papierza i ich córkę Aleksandrę. Oczywiście rodzina nie grała sama. Razem z nią zagrało ponad 160 wolontariuszy. Przeciętą orkiestra symfoniczna to około stu muzyków. To tak dla porównania.

Sztab tradycyjnie funkcjonował w kamienicy Obońskich. W sztabie główny kapelmistrz Anna Nodzyńska Papierz oraz wianuszek otaczających ją wolontariuszy liczących pieniądze. Przed sztabem, na płycie myślenickiego rynku szalejąca sekcja muzyczna Motosportu Myślenice. Skład od ośmiu lat ten sam. Dyrygent Stanisław Skałka, sekcja „smyczkowa”: Władysław Hodurek, Dawid Hodurek, Stanisław Kaleta, Tadeusz Malina, Maciej Kawa i kilku innych. Zamiast klasycznych instrumentów stare traktory, kilka zabytkowych pojazdów w tym obrosła za czasów PRL-u złą legendą czarna wołga i pięć popularnych przed laty „maluchów”. Do tego fiat 600 i wojskowy willis. - *Jesteśmy z WOŚP-em nieprzerwanie od ośmiu lat* – mówił Stanisław Skałka. - *Zbieramy pieniądze w ten sposób, że wozimy naszymi zabytkowymi samochodami tych, którzy zasilą puszkę datkiem. Przejazdki to nie jedyna proponowana przez nas atrakcja. Był także wspaniały, gorący... żurek.*



foto: maciej holuj



Nie zabrakło zabytkowego hillmana z 1968 roku, którego chcący zachować anonimowość właściciel wystawił na aukcję w allegro (ostatecznie sprzedane za 8100 zł). - *Złożyłem to auto z części własnoręcznie w... stodole, teraz pomyślałem, że może jakiś kolekcjoner kupi je za pieniądze przydadzą się Orkiestrze Jurka Owsiaaka* – powiedział nam właściciel pojazdu. Auto liczy 51 lat. Jest sprawne w stu procentach, a silnik „odpała” od pierwszego przekręcenia kluczyka w stacyjce.

W szeregach tegorocznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zagrał także zespół „Noro Lim” (w Galerii Sztuki Współczesnej MOKiS) oraz duet Sebastian Najder i Paweł Przybylski, który w mu-



**R**ok rocznie od dwudziestu lat nieprzerwanie gra w Myślenicach Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Podobnie było w tym roku. Ponad 160 wolontariuszy zagrało na rzecz orkiestry Jerzego Owsiaaka. Zagrało ze wspaniałym efektem. Zebrano ponad 168 tysięcy złotych, co jest nowym rekordem myślenickiego sztabu.

rach myślenickiej kawiarni „Kavka” wykonał rockowe covery. Zagrały dzieci i nauczyciele Szkoły Podstawowej numer 2 od lat przygotowujący słodkości, sprzedający je na szkolnym korytarzu i przekazujący zarobek na rzecz Orkiestry Jurka Owsiaaka, zagrała Miejska Biblioteka Publiczna, w murach której znany myślenicki fotograf Mieczysław Nowak poprowadził fotograficzne warsztaty. Dwa inne sztaby działały także w Krzywaczce i w Sułkowicach. Zebrały odpowiednio 12 592,80 złotych, 63,05 Euro oraz 500 forintów (jeśli ktoś nie pamięta to węgierska jednostka monetarna) oraz 22 645,78 złotych, 24,14 Euro i 1000 norweskich koron. Sztab w Myślenicach zgromadził kwotę 168 802,21 złotych (plus waluty obce i nieukończona licytacja samochodu zabytkowego). Rekord po raz kolejny został pobity. (RED.)





**WIŚNIOWA ZMOBILIZOWANA.** NA WIEŚĆ O CHOROBIE 14 – LETNIEJ MIESZKANKI LIPNIKA, ALICJI DUDY, SPOŁECZNOŚĆ WSI WIŚNIOWA POSTANOWIŁA POMÓC DZIEWCZYŃCE ORGANIZUJĄC W MIEJSCOWEJ HALI SPORTOWEJ WIELKI, CHARYTATYWNY KONCERT. Siłą napędową imprezy był Damian Pazdur, pracownik miejscowego GOKiS odpowiedzialny w tej placówce za zagadnienia związane ze sportem. Damianowi i grupie jego przyjaciół udało się ściągnąć do Wiśniowej (absolutnie pro bono) kilku wykonawców i zespołów. Na scenie w hali wystąpili: zespoły – Frankowicz Sąd, Alvaro, Cyje Zbóje, Zbóje, Gooraleska i Avanatago oraz wokaliści: Marlena Mazgaj, Krystian Kubowicz (na naszych zdjęciach), Jakub Skóra (gitara), Karolina Szczurowska i gwiazda wieczoru Mateusz Mijał.

W trakcie trwania imprezy funkcjonowały stoiska ze słodyczkami (m.in. stoisko prowadzone przez panie z GOPS w Wiśniowej), przeprowadzono aukcję gadżetów zaś wchodzący do hali nabywali cegiełki w kwocie 20 złotych za każdą. W efekcie tych wszystkich działań zebrano kwotę 25 tysięcy złotych. Będzie ona w całości przeznaczona na rzecz chorej Ali, która obecnie przebywa w szpitalu Dziecięcym w Prokocimiu. Chora wymaga stałej, kosztownej rehabilitacji. Wiśniowa nie poprzestaje na jednym koncercie. Kolejny ma odbyć się już 3 marca w tym samym obiekcie. Wystąpią: ZPiT „Dobczyce” oraz miejscowy zespół regionalny „Banda Burek”. Oczywiście koncert dedykowany będzie chorej Ali.

(RED.)

foto: maciej hołuj



# DLA ALI

fotograficzny świat dzięki przyrodzie **BOGDANA KASPERCZYKA**



# CHÓRY NA ZAKRĘCIE?

Zaledwie dwanaście chórów wzięło udział w XXVIII edycji Myślenickiego Festiwalu Pieśni Chóralnej „Kolędy i Pastorałki” Myślenice 2019. Gdzie te czasy kiedy festiwal trwał trzy dni, lista występujących chórów zajmowała kilka stron kartek formatu A4, a uczestnicy festiwalu nocowali w myślenickich hotelach.

O tych czasach pewnie najlepiej opowiedziałby Jan Koczwara, ówczesny dyrektor MOKiS, który dzisiaj z łezką w oku wspomina tamte czasy. Ze łzą w oku piszemy także o frekwencji festiwalowej. Z roku na rok jest z nią coraz gorzej. Nie sposób dociec jej przyczyn. Najwyraźniej myślenicki melomani nie gustują w muzyce chóralnej. A szkoda, bowiem niektóre z chórów to prawdziwe perełki i nieczęsto przychodzi słuchać ich na żywo.

Podupadający prestiż myślenickiego festiwalu jest zapewne także konsekwencją istnienia wielu innych tego rodzaju festiwali na terenie kraju, które prawdopodobnie organizowane są na większą skalę i przy większej publiczności. Co zrobić, aby przywrócić myślenickiemu festiwalowi dawny blask? To już ból tych, którzy go organizują (czyt: MOKiS).



O opinię na temat tegorocznego festiwalu zapytaliśmy jego pomysłodawcę i twórcę Józefa Romka. Miał nieco odmienne zdanie, niż my. Ale cóż, profesjonalista, to profesjonalista. Oto co powiedział: Stwierdzam zaskakująco wysoki poziom artystyczny festiwalu. Zwłaszcza wśród zespołów kameralnych. Cieszy mnie to, że pojawiło się więcej chórów żeńskich. Wyglądało na to, że odchodzono ostatnio od tej formy. Podobał mi się chór starszych pań z Zamościa. Pojawił się także świetny chór męski z UP Jana Pawła II w Krakowie, kapitalny występ zanotował chór „Dominanta” wykonując perfekcyjnie arcytrudny repertuar. Słowa uznania kieruję także pod adresem dyrygentów. Nie było wśród nich ani jednego amatora. Cieszę się, że festiwal wciąż żyje własnym życiem. Niech tak trwa, chociaż zmodyfikowałbym regulamin festiwalu eliminując utwór obowiązkowy, którego nie wykonanie uniemożliwia zdobycie chórowi Grand Prix. Postulowałbym także o inny termin, niż feryjny, bowiem uniemożliwia on udział w festiwalu zespołom dziecięcym i młodzieżowym.

**WYNIKI:** w kategorii chórów mieszanych 1m. Chór Dominanta Uniwersytetu Ekonomicznego W Krakowie, dyrygent Małgorzata Langer - Król, w kategorii chórów jednorodnych 1m. Krakowski Chór Żeński Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie, dyrygent Łucja Nowak, dwie drugie nagrody równorzędne (pierwszej nie przyznano) w kategorii chórów kameralnych: Krakowski Chór Męski Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, dyrygent Ivan Vrublevskiy oraz Chór „Hereditatem Regnum” z Szalowa, dyrygent Maria Dziedzic. Nagrodę za najlepsze wykonanie pastorałki „Gore gwiazda” jury przyznało chórowi „Canticum Novum” z Suszca, dyrygent Szymon Cichoń zaś za najlepszą kompozycję kolędy Joannie Widerze.

reklama



MICHAŁ FUNEK: / /

# JAKOŚĆ USŁUG NA PIERWSZYM MIEJSCU

foto: maciej holuj



*Podlegająca Urzędowi Miasta i Gminy Spółka Sport Myślenice ma nowego prezesa. Jest nim Michał Funek, do niedawna właściciel prywatnej firmy, w nieodległej przeszłości czynny sportowiec uprawiający piłkę nożną. Jakie cele stawia przed sobą nowy prezes i jak chce je zrealizować? O tym między innymi Michał Funek rozmawia z „Sednem”.*

**S**EDNO: JAKIE ZWIĄZKI ŁĄCZĄ MICHAŁA FUNKA, NOWO POWOŁANEGO PREZESA ZARZĄDU SPÓŁKI SPORT MYŚLENICE ZE SPORTEM?

*MICHAŁ FUNEK: Przygodę z piłką nożną rozpocząłem w drużynie Dalinu Myślenice. W okresie seniorskim broniłem barw Sępa Droginia, Wrzosów Osieczany i Jordana Jordanów. Jestem zatem dość mocno związany z piłką nożną, ale uprawiam również inne dyscypliny.*

Pytam o to dlatego, że nie wyobrażam sobie, aby prezes spółki o czysto sportowym charakterze nie uprawiał sportu, nie znał jego smaku, klimatu, specyfiki. Czy propozycja objęcia stanowiska prezesa zarządu Spółki Sport Myślenice zaskoczyła Pana?

*Tak, byłem zaskoczony propozycją od burmistrza Myślenic Jarosława Szlachetki choć muszę przyznać, że*

**MICHAŁ FUNEK** – absolwent Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Pracował w Starostwie Powiatowym, prowadził własną firmę. Jako piłkarz bronił barw takich okolicznych klubów jak: Dalin Myślenice (okres juniorski), Sęp Droginia, Jordan Jordanów czy Wrzosy Osieczany. Od dwóch miesięcy prezes zarządu Spółki Sport Myślenice Sport.



bardzo pozytywnie.

**Czy musiał Pan zmierzyć się z dylematem: przyjąć - nie przyjmując?**

Obejmując nową funkcję musiałem zrezygnować z prowadzenia swojej firmy, którą budowałem przez wiele lat, jednak chętnie podjąłem to nowe wyzwanie.

**Pamięta Pan swój pierwszy dzień pracy w Spółce?**

Tak. Poświęciłem go na zapoznanie się z obiektami oraz z pracownikami.

**Zapewne wie Pan już dzisiaj po pierwszych oględzinach w jakiej kondycji finansowej i fizycznej znajduje się Spółka?**

Sytuacja jest stabilna, poza pewnymi zaniedbaniami w ściąganiu należności wobec Spółki. Ale podjęliśmy już działania zmierzające ku temu, aby problem rozwiązać z pozytywnym skutkiem dla Spółki. Sprawa jest na bieżąco monitorowana i objęta obsługą prawną.

**Spółka Sport Myślenice to jednak nie tylko hala widowiskowo - sportowa, to także strzelnica, boiska i korty tenisowe. Jaka jest kondycja tych obiektów?**

Strzelnica od strony finansowej wygląda lepiej, niż się spodziewałem, ale myślę, że można jeszcze wiele zrobić aby poprawić jej funkcjonowanie. Korty teni-

aby realizowała ona cele bycia ośrodkiem sportu dla drużyn i zespołów chcących organizować tutaj obozy treningowe i kondycyjne.

Hotel istotnie jest zarówno miastu jak i samej Spółce bardzo potrzebny. Wiele ciekawych ofert organizacji zawodów czy imprez rozbijała się w przeszłości o brak bazy noclegowej. Wiem, że problem ten leży także na sercu burmistrzowi Szlachetce, który rozgląda się za potencjalnym inwestorem. Działka jest gotowa. Dołożę wszelkich starań, aby znalazł się odpowiedni inwestor. Oczywiście potrzeba na to czasu. Hotel nie powstanie w ciągu roku.

**Czy znalezienie inwestora i powstanie hotelu można uznać za jeden z ważniejszych celów jakie postawił Pan przed sobą jako prezes zarządu Spółki?**

Tak. Chciałbym, aby nasz obiekt był wreszcie kompletny, tak jak zakładał to plan jego budowy.

**Czy Pana zdaniem Spółka taka jak ta kierowana przez Pana powinna być spółką dochodową, przynosić gminie profity?**

Zapewne tak, ale przyznam, że niezależnie od wyników ekonomicznych chciałbym, aby świadczone przez naszą Spółkę usługi były na wysokim poziomie, co powinno wpłynąć korzystnie również na wynik finansowy.

**Słyszałem, że myślenicka pływalnia ma zostać**

Myślmy także i o tym. Chcemy poprawić stronę internetową, uczynić ją interaktywną, chcemy również zaistnieć w portalach społecznościowych. W planach jest zakup specjalnego telebimu, który zawisłby nad wejściem do hali i informował na bieżąco jakie imprezy trwają w niej, a jakie odbędą się wkrótce. Jak wiadomo wszystkie inwestycje wiążą się z wydatkami zatem będziemy je wprowadzać stopniowo w miarę finansowych możliwości.

**Spółka ma pod swoją opieką jeszcze jeden obiekt. To ośrodek treningowy Wisły Kraków. Wszyscy wiemy z jakimi problemami boryka się w tej chwili ten zasłużony klub. Czy ta sytuacja w jakiś istotny sposób odbija się na interesie Spółki?**

Wisła Kraków nie jest stroną w umowie najmu tego obiektu więc obecne zawirowania nie wpływają bezpośrednio na naszą Spółkę. Za oświadczeniem rzecznika firmy Telefonika mogę potwierdzić, że powyższa umowa została zawarta między Spółką Sport Myślenice oraz Spółką TELE-FONIKA Kable.

**Czego zatem na koniec naszej rozmowy mam Panu życzyć na początku nowej drogi zawodowej?**

Tego, aby mieszkańcy miasta i gminy oraz wszyscy korzystający byli zadowoleni z jakości naszych usług. To jest dla mnie absolutny priorytet.

**Niezależnie od wyników ekonomicznych chciałbym, aby świadczone przez naszą Spółkę usługi były na wysokim poziomie, co powinno wpłynąć korzystnie również na wynik finansowy - MICHAŁ FUNEK**

sowe przy ulicy Mostowej w Myślenicach wymagają doinwestowania. Na wymianę nawierzchni czekają dwa korty. Jeśli chodzi o boisko ze sztuczną nawierzchnią, to jest już kilka lat eksploatowane, ale wciąż w niezłym stanie. Jest pomysł na wykonanie systemu do zraszania boiska, aby się nie unosił kurz, szczególnie w okresie letnim, a piłkarze mieli komfortowe warunki do uprawiania sportu. Myślmy także o wybudowaniu niewielkich trybunek na tym obiekcie ponieważ są na nim rozgrywane mecze i przydałoby się takie udogodnienie dla kibiców.

**To chyba kosztowne przedsięwzięcia, czy Spółkę będzie stać na to, aby zrealizować je z własnych przychodów?**

Niestety nie, ale liczymy w tym względzie na pomoc ze strony gminy.

**A sama hala, czy ona też wymaga dodatkowych zabiegów?**

Chciałbym wyposażyć halę w instalację fotowoltaiczną, aby zmniejszyć koszty utrzymania obiektu. Będziemy wnioskować o dotacje unijne w tym temacie. Hala dysponuje dachem o dużej powierzchni, dlatego liczę na dużą obniżkę kosztów eksploatacyjnych, jednak wcześniej trzeba przeznaczyć na tą inwestycję spore pieniądze.

**Czy będzie Pan zabiegał o to, aby wreszcie zrealizowany został pomysł budowy hotelu z prawdziwego zdarzenia tuż przy hali? Taki obiekt jest miastu i Spółce bardzo potrzebny choćby po to,**

**włączona w struktury Spółki Sport Myślenice? Czy to fakt, czy plotka?**

Nic mi na ten temat nie wiadomo, choć zjednoczenie kompleksów sportowych pod jedną Spółką jest do rozważenia. Oczywiście wszelkie decyzje w tej kwestii są w rękach pana burmistrza.

**Często odnoszę wrażenie, że hala widowiskowo - sportowa na Zarabiu nie jest wykorzystywana tak jak powinna, to znaczy zgodnie ze swoim potencjałem. Czy ma Pan pomysły na to, aby ją ożywić?**

Oczywiście, chciałbym, aby hala tętniła życiem. Mam tu na myśli między innymi organizację koncertów oraz innych widowisk, jednak rolę Spółki widzę tu jako rolę instytucji udostępniającej obiekt, a nie organizującej owe wydarzenia. Trzeba nadmienić, że priorytetem jest utrzymanie odpowiedniego stanu technicznego obiektu, w przypadku ewentualnych koncertów chodzi o bezpieczeństwo nawierzchni hali sportowej, która ma przede wszystkim służyć sportowcom.

**Niedługo, bo już w marcu odbędzie się kolejny turniej charytatywny „Dla Mateuszka”. Czy Spółka udostępni halę dla jej organizatorów?**

Oczywiście. To impreza ze szczytnym celem zatem nie ma tutaj żadnych wątpliwości.

**Czy nie uważa Pan, że może warto byłoby także zatroszczyć się o lepszą reklamę dla tego obiektu?**



foto: maciej hołuj



reklama

**OPAKOWANIA**

**Drukarnia GRAFIPACK**

**KATALOGI**

**ULOTKI, ETYKIETY**

biuro@grafipack.pl  
32-400 Mysłenice  
ul. Słoneczna 3b

12 272 08 91  
509 193 793

www.grafipack.pl

# GATUNEK NA



**SZEROKI WYBÓR  
MASZYN DO LASU  
I OGRODU**

SPRAWDŹ AKTUALNE PROMOCJE

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS  
**MLECZEK**, Mysłenice, ul. Sobieskiego 40g  
tel.: 12 274 00 04, www.moto-mleczek.pl

**Husqvarna**  
READY WHEN YOU ARE

DRWA I DREWNO  
WŁASNY WYBÓR  
KAWAŁEK

ul. Niepodległości 6  
32-400 Mysłenice  
tel.: 609 817 953

**REKLAMA W SEDNIE**  
sednomyslenice@interia.pl

**GRZYBEK**

**RESTAURACJA  
WESELA  
PRZYJĘCIA  
STRÓŻA 389**

TEL. 12 373 30 13 / 609 560 265  
www.restauracja-grzybek.com

**NABÓR DZIEWCZĄT DO SEKCJI  
PIŁKI NOŻNEJ-RESPEKT MYŚLENICE**

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE  
DZIEWCZĘTA DO PRZEŻYCIA  
WSPANIAŁEJ PRZYGODY!!! :)

**R**ywalizacja  
**E**nergia  
**P**okój  
**P**okora  
**M**ocje  
**K**lasa  
**T**olerancja

ROZPOCZYMY NABÓR DO ZESPOŁU  
PIŁKI NOŻNEJ KOBIEC  
RESPEKT MYŚLENICE!!!

Kontakt:  
MAGDALENA:  
645 740 800  
JAN:  
601 862 514

PRZYJDŹ I SPRÓBUJ SWOICH SIŁ!!!  
GWARANTOWANA ŚWIĘTNA ZABAWA  
ORAZ SZEROKI ROZWOJ SPORTOWY!!!

Zgłoś się i TY!!! :)



# WYMARCIU?

foto: maciej holuj

ZWYCZAJ KOLĘDOWANIA BOŻONARODZENIOWEGO ZANIKA. NA PALCACH JEDNEJ RĘKI DA SIĘ POLICZYĆ WSIE Z NASZEGO REGIONU, NA TERENIE KTÓRYCH TEN ZWYCZAJ JEST JESZCZE KULTYWOWANY. TYM BARDZIEJ ROŚNIE RANGA TAKICH IMPREZ JAK TA – POWIATOWY PRZEGLĄD GRUP KOLĘDNICZYCH.

Jej cele są proste. Zachować tradycję, ocalić od zapomnienia, zmotywować młodych do pielęgnowania starych zwyczajów. Czy przegląd je osiąga? Chyba tak, skoro rok rocznie na scenie pojawiają się kolędnicze grupy młodzieżowe. W tym roku na osiem występujących było ich trzy, generalnie jednak liczba startujących w przeglądzie grup nie powaliła na kolana.

Od kilku lat przegląd odbywa się w dobczyckim Regionalnym Centrum Oświatowo – Sportowym im. Burmistrza Marcina Pawlaka. Jan Koczwarą, wieloletni dyrektor MOK, animator kultury i wielki orędownik folkloru nie może tego faktu przeboleć. Przegląd kiedyś odbywał się w murach MOKiS. Starostwo Powiatowe, jeden z głównych organizatorów wydarzenia zdecydowało jednak, że skoro największej grup kolędniczych działa na terenie gminy Dobczyce przegląd powinien odbywać się właśnie tutaj w miejscowym MGOKiS-ie. Decyzja nie pozbawiona skądinąd sensu.

Cieszy fakt, że tak sporo młodych ludzi garnie się do kolędowania. Wśród ośmiu grup tylko dwie to prawdziwi nestorzy („Szopka z lalkami” z Dobczyc oraz Grupa Kolędnicza „Z Dorotą” z Rudnika) reszta to dzieci, dojrzała młodzież i dorośli.

Dość szybko scena sali widowiskowej w RCOS-ie pokryła się słomą. Słoma to główny atrybut kolędniczego (czyt: pasterskiego) stroju (wystaje z butów, służy za paski itd.). Prowadzący zasugerował dyrektorowi MGOKiS Andrzejowi Topie, aby zakupił ... kozę, która uprzętnęłaby słomę ze sceny (nie wiadomo dokładnie czy konferansjer wiedział, że koza to nieformalny symbol Dobczyc?).

Naszym zdaniem wszystkie prezentujące się w przeglądzie grupy zasłużyły na nagrody. Innego zdania było trzysobowe jury składające się z trzech pań: dwóch etnografów i jednego etnologa, które wytypowało zwycięzców (patrz tabelka).

Spis grup uczestniczących w Powiatowym Przeglądzie Grup Kolędniczych „Hej kolęda, kolęda ...” 2019: Dziecięca Grupa Kolędnicza „Kolędnicy z Gwiazdą” z Zespołu Regionalnego „Cyrniawa” - Krzeczów, GOK Lubień, opiekun Janina Kowalczyk, „Szopka z lalkami” - MGOKiS Dobczyce, opiekun Stanisław Żuławiński, Dziecięca Grupa Kolędnicza „Z Turoniem”, Trzebunia, GOKiS Pcim, opiekun Danuta i Józef Oskwarkowie, Grupa Kolędnicza „Z Dorotą” z Rudnika, Sułkowicki Ośrodek Kultury, opiekun Stanisław Judasz, Młodzieżowa Grupa Kolędnicza „Z Gwiazdą”, GOKiS Tokarnia, opiekun Małgorzata Pęcek, Grupa Kolędnicza „Pasterze z Dziadem” z Burletki, opiekun Łukasz Rakoczy, Grupa Kolędnicza „Z Gwiazdą”, GOKiS Pcim, opiekun Andrzej Oskwarek oraz Grupa Kolędnicza „Pasterze”, MGOKiS Dobczyce, opiekun Elżbieta i Stanisław Żuławiński. (MH)



Jury Powiatowego Przeglądu grup Kolędniczych Dobczyce 2019 przyznało następujące nagrody: trzy równorzędne nagrodzone występem w Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych „Karnawał Góralski” w Bukowinie Tatrzańskiej – Grupa Kolędnicza „Z Dorotą” z Rudnika, Grupa Kolędnicza „Z Gwiazdą” z Trzebuni oraz Grupa Kolędnicza „Pasterze z Dziadem” z Burletki.

Trzy nagrody równorzędne nagrodzone występem w Ogólnopolskich Spotkaniach Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kolędniczych „Pastuszkowe Kolędowanie” w Podegrodziu: Dziecięca Grupa Kolędnicza Kolędnicy z Gwiazdą z Zespołu Regionalnego „Cyrniawa” z Krzeczowa, Młodzieżowa Grupa Kolędnicza „Z Gwiazdą” z Tokarni oraz Dziecięca Grupa Kolędnicza „Z Turoniem” z Trzebuni.

reklama

**ZŁOMOWANIE  
POJAZDÓW  
515-10-10-13**

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ  
ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH CZĘŚCI  
SAMOCHODOWYCH

www.demot.pl

MICHAŁ  
**ULMAŃSKI**  
FOTOGRAFIA

www.muaf.com.pl tel. 901728187

NA HASŁO "SEDNO" 10% ZNIŻKI !!!

dynamica.pl

## Korzystna przesiadka!

Komfortowo i bezpiecznie wymień swój samochód na nowy.



SEAT DYNAMICA DEALER ROKU SEAT 2017

# PAP W NOWOROCZNEJ FORMIE

**W**ielką Galą Noworoczną uraczyła myślenickich melomanów Polish Art Philharmonic. Koncert odbył się w sali widowiskowej MOKiS. Oprócz kilkudziesięcioposobowej orkiestry na scenie pojawiło się dwoje solistów: sopranistka Anna Lasota oraz skrzypek Michał Maciaszczyk (także dyrygent PAP). W repertuarze koncertu noworocznego znalazły się utwory: Straussa Juniora, Rossiniego, Czajkowskiego, Dvorzaka, Brahmsa i Bizeta. Patronat honorowy nad koncertem sprawował burmistrz Myślenic Jarosław Szlachetka, „Sedno” patronowało wydarzeniu medialnie, koncert poprowadziła Monika Gubała. Muzycy jeszcze raz stanęli na wysokości zadania za co nagrodzeni zostali owadją na stojąco.

(RED.)

foto: maciej holuj

SEDNO  
patronuje

foto: maciej holuj

## BORYCZKO O TAJNIKACH MYŚLENIC



**N**ASZ REDAKCYJNY KOLEGA, AUTOR COMIESIĘCZNEGO CYKLU „POLSKA ZA PROGIEM” ANDRZEJ BORYCZKO, HISTORYK Z ZAMIŁOWANIA, MALARZ I KOLEKCJONER, SPOTKAŁ SIĘ W MURACH GALERII SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (MOKiS) Z PUBLICZNOŚCIĄ WYGŁASZAJĄC WYKŁAD POD TYTUŁEM: „TAJNIKI MYŚLENIC”.

Spotkanie odbyło się w ramach realizowanego przez MOKiS i młodzież projektu: „Myślenicka Młodzieżowa Mapa Miasta Miejsce Myślenice – moje miejsce w Małopolsce” mieszczącego się w obrębie programu „Równać Szanse Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności”, realizowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży oraz Myślenickie Towarzystwo Kultury.

Andrzej Boryczko z wielkim znanstwem tematu opowiadał o historii myślenickiego herbu, o budynkach, które kiedyś stały w mieście, a dzisiaj nie ma już po nich śladu, prezentował także ciekawe, unikalne zdjęcia dawnych, starych Myślenic.

(RED.)



**M**IEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DOBCZYCACH IM. JÓZEFY BERGELÓWNY LICZY SOBIE 70 LAT. JUBILEUSZ OBCHODZONO W MURACH REGIONALNEGO CENTRUM OŚWIATOWO – SPORTOWEGO IM. BURMISTRZA MARCINA PAWLAKA. W TYM SAMYM, W KTÓRYM OD 2013 ROKU BIBLIOTEKA MA SWOJĄ SIEDZIBĘ.

Jubileusz biblioteki ma w Dobczycach szczególny wymiar bowiem instytucja ta pełni rolę ośrodka kulturalnego, w którym dobzcycanie mogą realizować nie tylko swoje pasje czytelnicze, ale także pasje związane ze sportem (istnieje tu powołany przez obecnego dyrektora biblioteki Pawła Piwowarczyka Klub Kulturalnego Kibica) czy pasje związane z szeroko pojmowaną informatyką. Biblioteka realizuje także projekty finansowane ze środków unijnych. - *Ludzie przychodzą do nas nawet po to, aby ... wydrukować bilet lotniczy czy skserować ważny dokument, umawiają się także na ... randki . W bibliotece wcale nie musi być nudno* – mówił Paweł Piwowarczyk podczas uroczystości jubileuszowych. Swoje imię biblioteka zawdzięcza pierwszej dyrektorze Józefie Bergelówniej. Przez okres siedemdziesięciu lat oprócz patronki dyrektorami biblioteki byli: Urszula Solecka – Wojciechowska, Maria Dąbrosz, Edyta Sewiło zaś od 2012 roku wspomniany Paweł Piwowarczyk.

Podczas jubileuszu na scenie pojawiali się zaproszeni przez dyrektora biblioteki goście, występowali soliści działającej przy MGOKiS sekcji wokalne, rozstrzygnięte zostały poświęcone bibliotece konkursy: plastyczny i literacki zaś w finale imprezy pojawił się na sali wspaniały, jubileuszowy tort.

(RED.)

## W BIBLIOTECE NIE MUSI BYĆ NUDNO



foto: maciej holuj



Paweł Piwowarczyk, piąty, obecny dyrektor dobczyckiej biblioteki.

foto: maciej holuj



poznajmy się: **NATALIA NOWACKA** absolwentka Wydziału Grafiki krakowskiej ASP, specjalista ds. edukacji artystycznej i wystawiennictwa MOKiS

**Imię** – Natalia, **nazwisko** – Nowacka, **urodzona** – 7 lipca 1983 roku w Myślenicach, **miejsce zamieszkania** - Beskid Wyspowy – wokół łąki, lasy i widok na Kamiennik, **waga** - właściwa do wzrostu, **wzrost** - właściwy do wagi, **wykształcenie** - absolwentka Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Studium Pedagogicznego krakowskiej ASP. Studia podyplomowe z Arteterapii w Akademii Humanistyczno - Ekonomicznej w Łodzi. Finalizuję obecnie swój doktorat w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Cykl obiektów graficznych jakie stworzyłam ma swą inspirację w ślepej plamce, miejscu w oku, które „nie widzi”. Jest tam miejsce dla iluzji optycznych, paradoksów, możliwości zmiany, „oszukiwania” wzroku widza, **zawód wyuczony i wykonywany** - artystka wizualna, graficzka. edukatorka w zakresie sztuk wizualnych, animatorka i koordynatorka działań w obszarze kultury. Od lat pracuję dla Myślenic. Jestem właścicielką Warsztatu Twórczego, miejsca eksperymentowania i zbierania doświadczeń twórczych, związaną z wieloma instytucjami, między innymi z Myślenickim Towarzystwem Kultury, obecnie również Myślenickim Ośrodkiem Kultury i Sportu, **hobby** - nie jest tak silne, co pasja. Moją pasją jest uczestniczenie w kulturze, jako jej kreator, ale również odbiorca. **Hobby**, to taniec latino w parze, **stan cywilny** – wolna, **dzieci** - sobistych brak. **Dziesiątki**, z którymi pracuję, **ulubiona potrawa** - kotlety mielone z burakami, **ulubiony owoc** - orela i mango, **ulubiony aktor** - teatralni międzypokoleniowo: Jan Peszek i Bartosz Bielenia, **ulubiony kolor** - czerń, choć to nie kolor. W mojej pracy twórczej wielką inspiracją są dla mnie zjawiska i przestrzenie możliwie najbardziej niejednoznaczne. Tak jest z czernią, - **ulubiona dyscyplina sportu** - sportu? Nie, nie..., **ulubione zwierzę** - Bruno – pies, swego czasu najbardziej nieuchwytny w Myślenicach, **ulubiony polityk** - skuteczny, otwarty, pracujący w modelu partycypacyjnym, **ulubione zajęcie** - zdecydowanie poznawanie nowych: miejsc, ludzi, kultur, inicjatyw, instytucji kultury, **kraj, który chciałabym zobaczyć** - długa lista, ale zawsze możliwie najbardziej z perspektywy tubylców, **w wolnych chwilach najchętniej** - wyjeżdżam w nowe miejsca. Jestem mistrzynią trzy, czterodniowych wyjazdów tądających baterie, **jeżdżę samochodem marki** - samochód: niewielki, ale bardzo pojemny i można w nim wiele znaleźć, **używam kosmetyków firmy** - mam słabość do ciężkich szyprowych zapachów o drzewnych nutach cedru i sandałowca i nut skórzanych, **używam telefonu marki** - telefon służy mi przede wszystkim do bycia w kontakcie, nigdy nie przykładam większej wagi do - marek i metek, **gdybym wygrała milion, moim pierwszym zakupem byłby** - to nie byłyby zakupy, raczej małe inwestycje, **moją mocną stroną jest** – cierpliwość, ale też umiejętność radzenia sobie w zaskakujących sytuacjach. Duże umiejętności manualne i robienia „czegoś z niczego”, **do swoich słabości zaliczam** - przedmioty. Mam ich zdecydowanie zbyt dużo, ale urodzie niektórych nie mogę się oprzeć, **w mojej pracy najważniejsze jest** - w pracy z ludźmi – komunikacja, to ona zapewnia zrozumienie i możliwość wspólnego działania, **nie lubię**, **kiedy** - w grę wchodzi stereotypy, **u innych najbardziej cenię sobie** - mądrość, inteligencję, wiedzę i kompetencje, **mało kto wie o tym, że** - mam zapewne więcej narzędzi do majsterkowania, niż niejeden mężczyzna, **największe wrażenie robi na mnie** - zwykle naturą, **nawyk**, z którym muszę walczyć, **to** - zostawianie wielu spraw na ostatnią chwilę, **największym moim osiągnięciem życiowym jest** - to, że praca jest moją pasją, a pasją pracą. Także dobre relacje z ludźmi, **kiedy idę na spacer**, **to najchętniej** - do swojego lasu, lubię też nadmorskie spacerować jesienią lub zimą, **gdybym mogła zmienićabym w swoim otoczeniu** - postawy ludzi wobec świata, **marzę o tym, aby** - zdecydowanie życzyć sobie realizacji celów. Marzenia są zbyt ulotne ...

(MH)

**16** stycznia 2019 roku zmarł prawnik - bankowiec, nauczyciel, kapitan rezerwy Ryszard Artur Sikorski, który mógłby za Leopoldem Staffem powtórzyć: *Ostatni z mego pokolenia, Drogich przyjaciół pogrzebałem. Widziałem, jak się życie zmienia, I sam jak życie się zmieniałem. (...) W przyszłość patrzyłem jasnym okiem, (...) Nie wabił mnie spiżowy pomnik, Rozgłośnie trąby, huczne brawa.*

Nietuzinkowe nekrologi zarówno od Zespołu Szkół Techniczno - Ekonomicznych jak i Rodziny, serdeczne wystąpienia w czasie skromnej - jak zmarły - uroczystości pogrzebowej, bez salw, sztandaru AK (przeżył wszystkich towarzyszy broni) nie mogą w pełni ująć jego długiego (95lat) pracowitego, życia, pełnego życzliwości dla ludzi. Urodzony w Baranowiczach – miasteczku dynamicznie rozwijającym się po I wojnie światowej (obecnie Białoruś) był synem Włoszki i Polaka, obywatelem tych dwóch państw.

W myślenickim, konspiracyjnym liceum zdał maturę (lipiec 1944 roku), jako żołnierz należał do myślenickiego Obwodu Armii Krajowej „Mura-wa”, miał pseudonim „Artur”. Po studiach prawniczych odbytych na Uniwersytecie Jagiellońskim służył mieszkańcom jako bankowiec (później przez długie lata jako dyrektor NBP) i nauczyciel prawa. W roku szkolnym 1958/59 został skarbnikiem Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Zawodowej czyli dzisiejszego Zespołu Szkół Techniczno - Ekonomicznych im. Mikołaja Reja,



foto: archiwum

## RYSZARD ARTUR SIKORSKI (1924 - 2019)

Pogrążeni w bólu i nadziei ponownego spotkania, zasmuceni zawiadamiamy, iż w dniu 16 stycznia 2019 roku  
W wieku 95 lat  
odszedł do Domu Ojca  
Nasz Ukochany Tatusi i Dziadziuś

ś.p.  
**RYSZARD ARTUR SIKORSKI**  
Prawnik, Dyrektor Banku, Profesor Szkół Średnich, kapitan Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego  
Żołnierz Armii Krajowej ps. „Artur”  
Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Włoskiej

Odszedł Człowiek wielkiego serca, niezmiernego dobra i nigdy nie ustającej wiary w piękno Świata i Ludzi, oddany Rodzinie i Ojczyźnie po kres swych dni, pełen miłości dla wszystkich i uśmiechu dla każdego.

Będzie Go nam bardzo brakowało.

Zmarłego pożegnamy i wyprawimy na drogę ku Lepszej Wieczności w Kościele św. Jakuba w Myślenicach na Stradomiu, w dniu 18 stycznia 2019 roku o godz. 11.00

Różaniec za duszę ś.p. Ryszarda odbędzie się tego samego dnia w Kościele św. Jakuba w Myślenicach na 30 minut przed uroczystościami pożegnania.

Każdego kto czuje taką wolę i potrzebę serca prosimy, aby zamiast kwiatów złożył ofiarę na dowolny cel dobroczynny.

Za wszystkie dobro, które stało się udziałem naszego Tatusia - wszystkim, których spotkał na drodze życia i każdemu z osobna z serca dziękujemy.

O czym powiadamy, z wyrazami głębokiego szacunku

Syn z Kochającymi Najbliższymi

bardzo sprawnie rozprawdzał cegiełki przeznaczone na adaptację planów, miał więc niezaprzeczalny wkład w powstanie budynków i pomyślny rozwój tej największej ze szkół w naszym powiecie. Zawsze chętnie służył radą i pomocą społeczności szkolnej. Oficjalnie uczył prawa (53 lata z kredą i tablicą), a mniej oficjalnie kultury, tolerancji i skromności. I choć w szkole pracował tylko kilka godzin w tygodniu, to jednak żył nią i dla niej. Na kilkunastu dostępnych w moim archiwum fotografiach towarzyszy młodzieży podczas wycieczek, bierze udział w uroczystościach szkolnych, zabawach, egzaminuje na maturze, a także towarzyszy koledze Tadeuszowi Ślósarzowi w pracach ogrodniczych.

Lubił ludzi i kochał rozmowy z nimi, do ostatnich lat życia bardzo interesowało go wszystko co dotyczyło polityki edukacyjnej. Na kilkanaście miesięcy przed swoją śmiercią z okazji konkursu i debaty jaka na temat patriotyzmu odbyła się w MBP w Myślenicach napisał te słowa do jej uczestników:

*- Zawsze zależało mi na tym jedynie, aby każdy człowiek na tej ziemi mógł sobie tylko spokojnie żyć, aby każdy szanował innego człowieka niezależnie od narodowości, koloru skóry czy wyznania. Walczyłem o to, moja Droga Młodzieży, abyście dzisiaj mogli się spokojnie uczyć, cieszyć rodziną, poznawać świat, języki, nie zamykali się wyłącznie w kręgu polskości, ale Polską Kulturę przekazywali całemu światu, bo jest ona piękna i warta aby poznali ją inni. Powyższe słowa stanowią prawdziwy testament.*

*córka przyjaciela*

## MYŚLENICKI BIG BEN ZNOWU NA FALI



foto: maciej hola

Maciej Kawa podczas naprawy magistrackiego zegara

**J**AKI ZWIĄZEK MOŻE MIEĆ FRANKFURT NAD MENEM Z ... MYŚLENICKIM ZEGAREM NA BUDYNKU MAGISTRATU? POZORNIE ŻADEN. W PRAKTYCE BARDZO DUŻY. OTÓŻ ZEGAREM UMIESZCZONYM NA FRONTONIE MAGISTRATU STERUJĄ FALE POCHODZĄCE Z NADAJNIKA DCF ZLOKALIZOWANEGO WE ... FRANKFURCIE NAD MENEM.

Informacje na ten temat zdobyliśmy w rozmowie z Maciejem Kawą, fachowcem opiekującym się od dwunastu lat zegarem miejskim, kiedy w styczniu urządzenie to w pewnym momencie uległo awarii wskazując zupełnie inną, niż powinno godzinę i kiedy w związku z tym zostało na kilka dni zdemontowane. - *Sterująca zegarem antena we Frankfurcie nad Menem ma zasięg około dwóch tysięcy kilometrów i oddziałuje niemal na całą Europę – mówi Kawa. - W tym także na nasz zegar. Kiedyś urządzenie sterowane było mechanicznie. Nie żyjący już dzisiaj myślenicki zegarmistrz o nazwisku Pala ustawiał raz w tygodniu wagi w zegarze. Jeśli nie zapomniał o swoim obowiązku zegar „chodził”, jeśli zapomniał zegar „stawał”.*

W dwunastoletniej karierze konserwatora myślenickiego zegara Maciej Kawa musiał naprawić go trzykrotnie. Zapytany o powody styczniowej awarii konserwator odpowiada: - *Rynek myślenicki to jedna, wielka płatanina fal radiowych. Praktycznie nikt nie czuwa nad tym, aby uporządkować ten stan. Każdy kto posiada Internet w tej okolicy ma inne wi fi. Zegar przestał działać dlatego, że w powodzi tych fal zagubił kontakt z nadajnikiem we Frankfurcie. Również dlatego, że w pewnym momencie odcięciu uległ dopływ prądu.*

Na czym polegała naprawa zegara? - *Musiałem zsynchronizować odbiornik zegara z nadajnikiem DCF we Frankfurcie tak, aby ustawił się do nadawanego przez ten nadajnik sygnału – mówi Kawa. - Mam już taki zawodowy nawyk, że ile razy przejeżdżam czy przechodzę przez rynek, pierwsze co robię to zerkam na zegar, aby stwierdzić czy „chodzi”.*

Podobny nawyk ma wielu mieszkańców Myślenic. Czują się nieswojo, kiedy zamiast zegara widzą pustą, białą tarczę. I chociaż w nieodległej perspektywie mają do dyspozycji zegar na wieży kościelnej, to jednak zegar na magistracie, to zegar na magistracie.

(RED.)



# KAF - MODLITWA (2)

NIE MAŁ KAŻDĄ ŻYDOWSKICH MODLITW MOŻNA ODMÓWIĆ W DOMU, CHOCIAŻ WIELU NIE POWINNO SIĘ ODMAWIAĆ BEZ MINIANU, CZYLI OBECNOŚCI DZIESIĘCIU ŻYDÓW (W JUDAIZMIE TRADYCYJNYM: DZIESIĘCIU MĘŻCZYZN).

Słowa większości żydowskich modlitw kierowane są do Boga w imieniu wszystkich Żydów, dlatego, nawet modląc się samotnie, Żyd nie modli się jako indywidualna osoba, ale jako przedstawiciel społeczności.

To właśnie w domu żydowskie dzieci poznają pierwsze modlitwy. Często jeszcze zanim nauczą się mówić, podpatrują dorosłych i zasłaniają oczy, słysząc modlitwę Szma. Szma po polsku „Słuchaj Izraelu”, jest najważniejszym żydowskim wyznaniem wiary. Niczym początkowe strofy „Ojcze Nasz”, które znają na pamięć nawet nie praktykujący Chryścijanie, pierwszy wers modlitwy Szma zna każdy Żyd, nawet ten, który twierdzi, że nie wierzy w Boga, jest ateistą, agnostykiem lub komunistą. Słowa Szma powinny być pierwszymi i ostatnimi słowami w życiu każdego Żyda i bardzo często nimi są, wypowiedziane na łożu śmierci, niczym Ostatnie Namaszczenie, a podczas drugiej wojny światowej niejednokrotnie słyszane z wagonów zmierzających do obozów Zagłady.

Modlitwa „Szma” uważana jest za credo judaizmu, gdyż zawiera najważniejszą deklarację monoteistyczną spośród wszystkich tekstów żydowskiego biblijnego kanonu.

W pierwszym wersie (pochodzącym z szóstego rozdziału Księgi Dvarim, czyli Powtórzonego Prawa) przypomina Żydom, że Bóg, który jest ich Bogiem jest jednocześnie jedynym Bogiem. Zastąpienie oczu podczas wymawiania tego wersu pomaga w skoncentrowaniu myśli na wynikających z niego konsekwencjach.

Słowa pierwszego paragrafu modlitwy Szma są krwioobiegami judaizmu, z jednej strony stanowiąc jego wiecznie pulsujący sens, z drugiej rozpraszając ów sens po najdalszych zakamarkach organizmu, Literkę Szin (od której zaczyna się modlitwa Szma) można zobaczyć na każdej mezuzie (znaku przytwierdzonym do większości żydowskich framug i bram), i nic dziwnego, skoro w środku każdej mezuzy ukryte są słowa Szma. W teflinie, czyli filakteriach, czyli małych czarnych pudełeczkach, które religijni Żydzi obwiązują wokół czoła i ramienia podczas modlitw w dni powszednie, też ukrywają się fragmenty Szma. Każdy z nich mówi o miłości do Wiekuistego i całkowitym oddaniu się Jego woli. *Będziesz miłował Pana Boga swego, z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich sił swoich. I niech te słowa, które ci dzisiaj dają zawładną twoim sercem, wpajają je twoim dzieciom i rozmawiaj o nich przebywając w domu, idąc*

*drogą, kładąc się i wstając, i przywiąż je jako znak na swojej ręce i niech będą drogowskazem pomiędzy twoimi oczami, zapisz je na odrzwiach twojego domu i na twoich bramach.*

Ten prosty traktat wierności, wypełniany przez Żydów – mniej lub bardziej literalnie – poprzez wieki, był główną przyczyną większości ich nieszczęść. Mezuzy na drzwiach i tefliny na czole, „inność” zachowania i „inność” wyglądu oznaczały, co jakiś czas, wyrok śmierci. Najczęściej spowodowane ignorancją i strachem. Ilu pogromów w historii świata można by uniknąć, gdyby tylko biorący w nich udział wiedzieli, że w mezuzach i filakteriach znajdują się cytaty z ... Jezusa. Każdy, kto dokładnie i z uwagą czytał Nowy Testament wie, że ilekroć pytano Jezusa o najważniejsze istniejące przykazanie, zawsze zaczynał od tych właśnie słów ukrytych przez wieki w mezuzach i filakteriach, od pierwszego paragrafu modlitwy Szma. *Najważniejszym przykazaniem – mówił - jest Słuchaj Izraelu, Bóg jest Twoim Bogiem, jest Jeden Bóg* (Marek 12:28-31, Mateusz 22:35-40). Dopiero potem, dodawał swoje drugie, ulubione przykazanie „veahavta lereacha kamocho” (i kochaj bliźniego jak samego siebie), także pochodzące z serca Tory, a dokładnie z dziewiętnastego rozdziału Księgi Kapłańskiej, czyli trzeciej księgi Mojżesza.

Jeśli modlitwa Szma jest krwioobiegami judaizmu, to modlitwa Amida jest jego systemem nerwowym. Amida – z hebrajskiego – modlitwa na stojąco – to także fundament żydowskiej tradycji. Osiemnaście błogosławieństw (Shmone Esre) tworzących tę podstawową żydowską modlitwę mogłoby stanowić osiemnaście filarów judaizmu, gdyby judaizm opierał się tylko i wyłącznie na intelektualnych filarach wiary. Byłyby nimi: 1. Że Bóg jest Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba, 2. Że potęga Boga jest nieskończona i może wskrzeszać umarłych, 3. Że Bóg jest Święty Święty Święty, 4. Że Bóg udziela mądrości i zrozumienia, 5. Że Bóg pozwala na skruchę i powrót do Siebie, 6. Że Bóg pozwala przeproszać, 7. Że Bóg wyzwala z wszelkiej niewoli, 8. Że Bóg uzdrawia, 9. Że Bóg czyni ziemię płodną, 10. Że Bóg sprowadzi swój naród do Ziemi Obiecanej, 11. Że Bóg zaprowadzi sprawiedliwość na świecie, 12. Że Bóg zgładzi niesprawiedliwych, 13. Że Bóg pozwoli sprawiedliwym posiadać ziemię, 14. Że królestwo Davida powróci, 15. Że Mesjasz, który nadejdzie, będzie z domu Davida, 16. Że wszystkie modlitwy zostaną wysłuchane, 17. Że Świątynia zostanie odbudowana, 18. Że Żydzi mogą dziękować Wiekuistemu za życie cielesne i duchowe i za wszystkie cuda, które kiedykolwiek dla nich uczynił. Pośród tysięcy żydowskich żartów, nie istnieją takie, które żartowałyby z modlitwy Szma lub Amidy. Ale może to tylko kwestia czasu?

# DWORY (8)

Opuszczamy już gościnny dwór w Zakliczynie i udajemy się na ziemię olkuską, do gminy Bolesław, do przepięknego dworu w Krzykawce. Nasz wiza nie jest oczywiście przypadkowa, dwór w Krzykawce żyje swoim nowym życiem i dodatkowo jest związany z jednym z bohaterów powstania styczniowego, którego 156 rocznicę obchodziliśmy 22 stycznia. Najstarsza wzmianka o naszym dworze pochodzi z 1756 roku, chociaż analiza konserwatorska przeprowadzona przez Miejskie Biuro Projektów w Krakowie w latach osiemdziesiątych ujawniła, iż dworek mógł zostać wzniesiony przed 1724 roku - taką datę odsłonięto bowiem na belce stropowej budynku. Powstał wtedy dworek częściowo podpiwniczony, drewniany i potynkowany, bez wschodniej przybudówki, nakryty dachem krakowskim - bardzo popularnym w tej części Małopolski. Forma budynku jest charakterystyczna nie tylko dla okresu, w którym budowano siedziby szlacheckie, ale i dla całego XVIII i początku XIX wieku. Niedaleko dworu w Krzykawce w 1863 roku miała miejsce słynna bitwa pod Krzykawką podczas powstania styczniowego. Poległo w niej wielu powstańców, m.in. włoski pułkownik Francesco Nullo oraz polski powstaniec Władysław Romer, stryj Eugeniusz, a polskiego geografa i kartografa, twórcy kartografii polskiej. Miejsce bitwy upamiętnia pomnik ku czci bohaterów, a w dworku co roku odbywają się uroczystości związane z tym wydarzeniem. Dwór prawdopodobnie powstał około 1724 roku zaś jego budowniczymi byli ówczesni właściciele wsi rodzina Romiszewskich. Później przechodził w ręce rodzin Tomickich, Łęskich, Chodorowiczów, Zubrzyckich i Gaszyńskich. Ostatnim właścicielem dworu był Antoni Bogucki, senator II Rzeczypospolitej, znany warszawski adwokat, wysiedlony z dworu przez Niemców w czasie II Wojny Światowej. Ciekawostką jest fakt, że jednym z wielu właścicieli dworku w Krzykawce był Józef Chodorowicz – uczestnik powstania kościuszkowskiego w 1794 roku, który żył aż 104 lata! Po wojnie dworek przejęty został przez państwo m.in. na rzecz Zakładów Górniczo - Hutniczych „Bolesław”. Obecnie w odremontowanym w latach 1984 - 89 dworze mieści się filia Gminnego Ośrodka Kultury w Bolesławiu, organizuje się tu wystawy i koncerty, działa również tzw. Centrum Legendy Polskiej. W otaczającym dwór parku występuje starodrzew, w tym kilkusetletnie dęby i lipy. To jeden z nielicznych dworów w okolicy, który żyje dla turystów. Gorąco zachęcam do jego odwiedzenia.



foto: autor



Najlepsza pita

3 Maja 14A, Myślenice

Prosto z pieca  
na miejscu, na wynos

**Z DOWOZEM**

**575-362-204**



Także Wiśniowa miała onegdaj swoich utalentowanych twórców wywierających jakże ważny i znaczący wpływ na kondycję sztuki ludowej naszego regionu. Szczególnie w dziedzinie haftu ludowego specjalizowało się tam kilka twórczyń niepowzedniego dorobku. Jedną z nich była Janina Drabik urodzona w 1926 roku. Już w 1945 roku Pani Janina postanowiła spróbować swoich możliwości haftując pierwsze i typowe dla tradycji tego obszaru gorsety. I pomyśleć, że już wówczas kilka z nich błyskawicznie powędrowało w daleki świat za Ocean do Stanów Zjednoczonych i tamtejszej Polonii. Czym zatem odznaczały się gorsety Drabikowej? Nade wszystko – jak zauważali znawcy ludowego stroju – bogactwem ornamentyki, jaskrawą kolorystyką, niezwykle starannie wykonanym haftem np. koralikowym i cekinowym. Pani Janina haftowała kordonkiem, muliną i atłasem. Jej gorsety łatwo było rozpoznać m.in. po charakterystycznym, stylizowanym pośrodku orle zdobionym białym haftem koralikowym. Kolorowymi i białymi hafta-

## JANINA DRABIK (1926-1989)



foto:jan koczwarą

mi artystka zdobiła także inne elementy tradycyjnego stroju kobiecego np. chusty, bluzki, zapaski. Źródłem twórczej inspiracji była dla Niej przyroda – rośliny i kwiaty.

Janina Drabik była jedną z pierwszych twórczyń, z którą ówczesny Powiatowy Dom Kultury nawiązał bezpośredni kontakt. Był to rok 1962. Od tego czasu Janina Drabik uczestniczyła we wszystkich siedmiu edycjach „Ekspozycji twórczości ludowej i amatorskiej powiatu myślenickiego”. W 1967 roku wstąpiła do myślenickiego Klubu Plastyków Amatorów i Twórców Ludowych, a w zorganizowanym wówczas „Konkursie na najpiękniejszy haft ludowy” uzyskała II nagrodę. Swoje piękne hafty regularnie prezentowała m.in. na plenerowych pokazach tzw. „Konfrontacji ludowych natchnień” na myślenickim Zarabiu, a także w ramach wystaw rolniczych w Wiśniowej organizowanych podczas Dożynek Rejonowych (1969) i dożynek wiejskich (1971, 1973, 1974).

Joanna Drabik zmarła w 1989 roku.

### wokół kaskad Dunajca (12)

andrzej boryczko

Polska za progiem (56)

Z pewnością większą atrakcją z potężną dawką adrenaliny byłoby przeprawienie się na drugi brzeg Dunajca podziemnym tunelem biegnącym z Tropia do zamku w Wytrzysszycie, ale niestety nie znamy miejsca, w którym ten tunel się zaczyna, ani nie wiemy czy on w ogóle istnieje. Być może spiętrzenie wód rzeki betonowym wałem zapory czchowskiej na zawsze odcięło dostęp do legendarnego skarbu Inków ukrytego w czeluściach ziemi, a może to tylko wytwór romantycznych legend? W każdym razie do przeprawy wykorzystujemy jednak pewny sposób jakim jest przejazd mostem. Jest on dosyć wąski, ale pozwala dotrzeć samochodami do kolejnego celu naszej podróży.

We wsi o niemożliwej do wypowiedzenia przez cudzoziemców nazwie Wytrzysszyczka, na wierzchołku skalistego cypla, już na przełomie XIII i XIV wieku wznosił się zamek złożony z kamiennego muru obwodowego i drewnianej zabudowy wewnętrznej. W dokumencie z 1390 wymieniona jest po raz pierwszy nazwa własna zamku – Tropsztyn. Jest on zatem jednym z trzydziestki zamków polskich posiadających nazwę własną. Zbudowany został prawdopodobnie przez rycerza Dobromira herbu Ośmioróg-Gierałt. Na przestrzeni wieków często zmieniali się właściciele warowni. Do roku 1535 należała ona do rodu Chebdów herbu Starykoń. Wzniesiony wtedy został murowany gotycki budynek i pięciokondygnacyjna wieża obronna. W tymże 1535 roku Prokop Chebda sprzedał opustoszały zamek kasztelanowi sandomierskiemu Piotrowi Kmicie, lecz już po kilku latach władał nim ród Robkowskich, a od 1556 roku Gabańskich her-

bu Janina. Ci ostatni na krótki okres przywrócili zamkowi dawną świetność. Dodatkowo dobudowano reprezentacyjny budynek mieszkalny i nową bramę od strony zachodniej, ale już w XVII wieku był on całkowicie zrujnowany przez właścicieli Rożnowa w związku ze zbójckim procederem uprawianym przez ówczesnych właścicieli Tropsztyna.

W 1970 roku właścicielem pozostałości po zamku został Andrzej Benesz – wicemarszałek Sejmu PRL w latach 1971-1976, a co nas pasjonatów ciekawostek i tajemnic historii bardziej interesuje - w prostej linii potomek Tupaca Amaru II wodza powstania narodowego andyjskich Inków. Benesz w 1946 roku rozpoczął za zgodą ówczesnych władz poszukiwania na zamku Dunajec w Niedzicy, czego efektem było odnalezienie ołowianej rury ze zwojem pisma węzełkowego kipu. Do dzisiaj pismo kipu pozostaje nieodczytane, a sam znaleziony zwój w tajemniczych okolicznościach ponownie zaginął.

Nie miejsce tutaj, aby przytaczać całą historię „Przeklętych łez słońca”, czyli zaginionej części legendarnego skarbu Inków przywiezionego do Europy z przeznaczeniem na zakup broni dla andyjskich powstańców, warto jednak zastanowić się czego Benesz poszukiwał w zamkach nad Dunajcem, co znalazł, a czego nie znalazł ponosząc śmierć w dosyć niejasnych okolicznościach. To wszystko tylko dodaje smaczku turystom odwiedzającym rekonstrukcję zamku. Tak trzeba powiedzieć, bowiem od roku 1993 nowi właściciele przystąpili do systematycznej, choć wielce

kontrowersyjnej rekonstrukcji zamku nadbudowując zachowane resztki przyziemia wieży i muru obwodowego niemal do pierwotnego wyglądu. Na zrekonstruowanych murach wyraźnie zaznaczono granicę pomiędzy warstwami historycznymi i współczesnymi. W celu odciążenia wszelkich spekulacji i podejmowanych bezprawnych akcji poszukiwania ukrytych tu skarbów większa część podziemi została zalana tonami betonu.

Zrekonstruowany zamek jest udostępniony do zwiedzania w miesiącach wakacyjnych. Warto wtedy tu zajrzeć. Obecna budowla trochę „cukierkowa” przypomina podobnie zrekonstruowane zamki jurajskie w Korzkwi, czy Bobolicach, ale i tak spore wrażenie robią zachowane fragmenty podziemi kończące się niskim portalem, zagruzowanym fragmentem tunelu i tabliczką z napisem: Wejście do korytarza wiodącego prawdopodobnie do Tropia po drugiej stronie Dunajca, i pod spodem: Badania radiestetów wskazują na istnienie 17 m poniżej dużej komnaty i obecność różnych metali (czyżby skarb Inków?).



Zamek Tropsztyn

foto:autor

**Mieć węża w kieszeni** – zadziwiająca nieroztropność bogaczy i biznesmenów polegająca na przetrzymywaniu w niektórych zakamarkach własnego odzienia (spodni lub marynarki) węża zdecydowanie giętkiego i sprężystego w postaci przewodu rurowego, zgrabnie i z apetytem zachłannie konsumującego nagromadzone tam zasoby monet, banknotów i innych kosztowności. Rzadkością jest np. przetrzymywanie w tamtejszych miejscach i zakamarkach np. węża Eskulapa, a zwłaszcza węża pytona mającego absolutnie inne potrzeby i

upodobania kulinarne, **puścić bąka** – czyli hucznie uwolnić i z hukiem wypuścić na wolność siwą, rybożerną czaplę zwaną „huk”, a także popularnego na Opolszczyźnie w miejscowości Bąków tzw. bąka z rodziny dużych muchówek o wielce huczonym, tzn. huczającym głosie, **dać czadu** – szkodliwa i wręcz niebezpieczna w skutkach czynność polegająca na demonstrowaniu i serwowaniu dużych ilości dwutlenku węgla CO. Dawanie czadu bywa szczególnie popularne wśród przedstawicieli plemion Środkowej Afryki, a zwłaszcza mieszkańców Republiki Czadu, **grać na nerwach** – powszech-

absurdawki Jana Koczwarę

nie praktykowany wśród nadmiernie pobudliwych obywateli RP sposób gry na cudzych nerwach przy zastosowaniu wielu znanych instrumentów dętych, szarpanych, a nawet ustnych i blaszanych, **kichać na życie** - niezbyt elegancki, wręcz ekstrawagancki i nieodpowiedzialny odruch człowieka poważnie zaziębnionego, wyrażający jego osobisty stosunek do własnej lub cudzej egzystencji, **mieć dobre obroty** - dotyczy to w szczególności tancerzy baletu, właścicieli karuzel, scen obrotowych i różnego rodzaju salonów gier.



pies jaki jest każdy widzi



Swojego psa narysowała „Sedna” Anita Kurczel skrabnik gminy Mysłence.



za(dymki) Sedna czyli ... z przymrużeniem oka



foto: maciej hojki

15-lecie dobczyckiej „Ispiny”

## PODKOWIŃSKI BYŁBY ZAPEWNE ZDZIWIONY

**B**ardzo spodobał nam się projekt zaproszenia na obchody jubileuszu dobczyckiego Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Ispina”, które świętowało w styczniu 15 – lecie swojego istnienia. Projekt graficzny nawiązuje do sławnego, skandalizującego na owe czasy obrazu Władysława Podkowińskiego „Szał uniesień”. Zamiast okazałego, dzikiego rumaka na zaproszeniu pojawiła się ... koza (nieformalny symbol Dobczyc) natomiast twarzy nagiej, cwałującej na koniu „spienionym” użyczyła prezes i założycielka „Ispiny” Pani Elżbieta Kautsch. Gratulujemy pomysłu, poczucia humoru, dystansu i ... odwagi! „Ispina” działa na terenie Dobczyc niezwykle dynamicznie. Jest organizatorem życia kulturalnego miasta, spełnia się na wielu płaszczyznach tego życia grupując ludzi żywo zainteresowanych lokalną kulturą, twórców i intelektualistów. Trudno dzisiaj zliczyć dokonania stowarzyszenia. Jest ich bardzo, bardzo dużo. „Sedno” życzy „Ispinie” kolejnych lat owocnej działalności!

(RED.)



kawa (2) agnieszka zięba

dietetyk radzi (41)

**K**awa z Francji trafiła na Martynikę, a później na pozostałe wyspy w obrębie Nowego Świata dzięki podstępowi, kradzieży i poświęceniu. Z ogrodu królewskiego botanika skradziono pod osłoną nocy sadzonki, załadowano na statek i natychmiast podniesiono kotwicę. Cisza na morzu sprawiła, że rejs się przedłużył i zaczęło brakować wody pitnej. Inspirator „porwania” podlewał sadzonki swoją racją wody ... brzeg Martyniki ukazał się zmęczonej załodze w ostatniej chwili. Do Brazylii zaś przemycono sadzonki w bukicie pożegnalnym, który otrzymał od gubernatorowej Gujany Francuskiej jeden z oficerów. Wysokie cła na angielską herbatę sprawiły, że Amerykanie utopili setki skrzyń z herbatą w morzu i ... wybrali kawę. Król Anglii Karol II nakazał zamknięcie ka-

wiarni, ponieważ uważał, że ludzie spotykający się tam zaczną spiskować. Po niespełna dwóch tygodniach wycofał zakaz – zamknięcie kawiarni przyczyniło się do niezadowolenia ludności, które objawiało się czymś więcej, niż pikietą pod pałacem. Awanturniczy żywot.

Wyróżnia się trzy główne gatunki kawy: arabicę, tzw. kawę arabską, która dostarcza ponad 2/3 ziarna. Uchodzi za najlepszą gatunkowo, natomiast jest mało odporna na choroby. Robusta jest bardzo wydajna, szybko rośnie, jest też bardzo odporna na szkodniki i choroby, co sprawia, że idealnie nadaje się do krzyżówek, natomiast ma znacznie gorsze walory smakowo – zapachowe niż arabica. Ostatnim gatunkiem jest liberica, kawa liberyjska, której uprawa nie przekracza 2% światowej pro-

dukcji. Ma duże ziarno, wysoką plenność i odporność, ale uważana jest za kawę o bardzo marnych walorach organoleptycznych.

Kawa, a właściwie zawarta w niej kofeina, łagodzi zmęczenie, wspomaga precyzję, zwiększa odbieranie bodźców czuciowych i aktywność mięśni. Poszerza naczynia krwionośne, sprawia, że serce pracuje bardziej wydajnie, a więc przyczynia się do lepszego natlenienia organizmu. Wspomaga działanie nerek, z cytryną redukuje migreny, stabilizuje ciśnienie i jest dobra na przemarznięcia. Zdarza się również depresja kawowa u nałogowców: wysoka drażliwość, działanie moczopędne, skurcze mięśni i bezsenność. Kawę można się zatruć. Objawy to: wymioty, dreszcze, wysoka pobudliwość, zaburzenia świadomości.

foto:archiwum



## GOSPEL KRÓLOWAŁ W SIEPRAWIU

**P**o raz trzynasty odbyły się w Sieprawiu Warsztaty Gospel. Uczestniczyło w nich jak zwykle ponad dwustu miłośników tego gatunku muzyki, którzy zjechali do Sieprawia z terenu całego kraju. Po raz pierwszy równolegle z warsztatami dla osób dorosłych odbyły się zajęcia dla dzieci (w budynku GOKiS). Trzydniowe warsztaty zwieńczył tradycyjny koncert finałowy, podczas którego zaśpiewali wszyscy uczestnicy zajęć. W tym roku instruktorami prowadzącymi lekcje śpiewu gospel byli: Tula Lynch i Wayne Ellington (Wielka Brytania) oraz Gerald T. Smith (USA). Zgodnie z tradycją podczas koncertu finałowego zbierano środki na działalność instytucji charytatywnej. W tym roku była to Fundacja Okno Nadziei. Organizatorami warsztatów byli: sieprawski GOKiS, ZPO w Sieprawiu oraz Urząd Gminy Siepraw.

(RED.)

# TU PIŁKA NIE JEST NAJWAŻNIEJSZA

**T**EN TURNIEJ JEST SPECYFICZNY. GRA SIĘ W NIM W HALOWĄ PIŁKĘ NOŻNĄ, WALCZY O ZWYCIĘSTWO, ALE W TLE ZNACZNIE WAŻNIEJSZEJ SPRAWY – NIESIENIA POMOCY POTRZEBUJĄCYM.

Po raz szesnasty odbył się w sułkowskiej hali sportowej Turniej Charytatywny w Piłce Nożnej im. Janusza Świątłonia. Patron turnieju zginął przed kilku laty w wypadku samochodowym. Był człowiekiem, który nie odmawiał pomocy innym. Fakt ten podkreślił podczas otwarcia zawodów Tadeusz Sawicki, prezes firmy Inter ZOO, która w tym roku organizowała turnieju, bowiem przed rokiem broniąca jej barw drużyna została zwycięzcą (tradycją tej imprezy jest właśnie to, że organizuje ją zwycięzca sprzed roku). Prezes osieczęńskiej firmy wręczył upominki ludziom, którzy przez lata przyczyniali się do tego, że turniej mógł się odbywać i być rozgrywany.

Zanim do boju przystąpili dorośli piłkarze, swój mecz rozegrały orliki. Na parkiecie zmierzyły się drużyny reprezentujące Inter ZOO i Gościbę Sułkowie. Jeszcze wcześniej odbyła się bardzo miła uroczystość przekazania przygotowanych dla trzech rodzin z terenu gminy Sułkowie prezentów. Wśród nich znalazły się między innymi wózek inwalidzki i specjalny rower do ćwiczeń. Przeznaczenie pre-



foto: maciej holuj



zentów nie wzięło się znikąd. Urząd Gminy w Sułkowicach już wcześniej wiedział o jakie przyrzady prosili rodzice chorych dzieci i takie zostały przez darczyńców zakupione.

Przez szesnaście lat trwania turnieju przyniósł wiele dobrego chorym dzieciom. Tradycją zawodów jest to, że uczestniczące w nim firmy składają datki. Z datków tych, plus z dofinansowania Gminy dokonywane są zakupy na rzecz potrzebujących. W tym roku na starcie imprezy stanęło siedemnaście drużyn broniących barw firm z terenu gminy Sułkowie, ale także z terenu województwa małopolskiego.

Dla piłkarzy turniej jest ważny także od strony sportowej. Dlatego walka na parkiecie toczy się o każdą piłkę. Ostatecznie najlepsi okazali się futboliści sułkowskiej firmy Zdzisława Szczurka zajmującej się dystrybucją artykułów metalowych, narzędzi i artykułów elektrycznych. Na drugim miejscu turniej ukończyła drużyna Trento Food (krakowska sieć restauracji i placówek gastronomicznych) zaś na trzecim drużyna Inter Drewno Jasienica (producent podstaw do rusztowań). Zgodnie z regulaminem zawodów XVII Charytatywny Turniej w Piłce Halowej im. Janusza Świątłonia zorganizuje firma Szczurek. Przy wydatnej pomocy KS Gościbia Sułkowie i Urzędu Gminy oczywiście. (RED.)



SEDNO  
patronuje

## JEŚLI CHCESZ POBIEGAĆ - NADARZA SIĘ OKAZJA!

**I**MPREZA, KTÓRĄ JUŻ DZISIAJ POLECAMY I AWIZUJEMY NASZYM CZYTELNIKOM ODBĘDZIE SIĘ DOPIERO W MAJU, KONKRETNIE 4 MAJA, ALE JUŻ TERAZ MOŻNA DOKONYWAĆ ZAPISÓW DO NIEJ.

Cykl Garmin Ultra Race po raz pierwszy zawita do Myślenic. Zawody adresowane są do osób lubiących biegać w terenie. Garmin Ultra Race zaoferuje uczestnikom cztery różne dystanse biegów na górskich trasach: 13, 26, 50 i 80 kilometrów. Odbędzie się także bieg dla dzieci – Garmin Kids – na trzech dystansach: 200 me-



GARMIN  
ULTRA  
RACE  
Garmin Ultra Race Myślenice 2019  
4 maja 2019!

trów (1-7 roku życia), 500 metrów (8-11) i 1000 metrów (12-15).

Zapisy do imprezy trwają od 2 stycznia. Szczegóły procedury zapisowej oraz wszystkie inne informacje dotyczące Garmin Ultra Race znajdziecie Państwo na stronie internetowej - [www.ultrarace.pl](http://www.ultrarace.pl) W organizację zawodów włączył się także Urząd Miasta i Gminy Myślenice. W numerze kwietniowym powrócimy do imprezy podając najświeższe informacje związane z jej organizacją. „Sedno” objęło nad Garmin Ultra Race patronat medialny. (RED.)